



Jeżeli Litwa chce do Europy, powinna uregulować problemy mniejszości narodowych

Wizyta skazana na sukces

„Bardzo szanujemy i lubimy w Polsce pana prezydenta Adamkusa, więc jestem przekonana, że to będzie na pewno dobra wizyta” - powiedziała „Kurierowi” ambasador Polski w Wilnie Eufemia Teichmann.

Wczoraj w Urzędzie Prezydenta z inicjatywy przywódcy Litwy Valdasas Adamkusa odbyło się jego spotkanie z ambasador RP. Było ono poświęcone zbliżającej się oficjalnej wizycie Adamkusa w Polsce (4-6 kwietnia br.).

„Mówiliśmy o przygotowaniu do wizyty pana Adamkusa w Polsce. Jak zwykle, przed wizytą państwową takiej rangi robi się przegląd spraw istotnych dla obu państw: co jeszcze jest nie załatwione, czego się jeszcze można spodziewać” - mówiła pani Teichmann.

Jak powiedziała ambasador, na spotkaniu z prezydentem omówiono poszczególne sektory współpracy - poczynając od współpracy politycznej, przez obronną i sferę bezpieczeństwa, kończąc na sferze gospodarczej i kulturalnej.

Poruszono też sprawy „najtrudniejsze w stosunkach polsko-litewskich” - narodowościowe. Tu pani ambasador odnotowała pewien postęp. „W ostatnich miesiącach, zwłaszcza za rządów pana Kubiliusa, odczuwamy pewne przyspieszenie spraw.” Największymi problemami Polaków zamieszkujących Litwę, zdaniem pani Teichmann, jest zwrot ziemi na Wileńszczyźnie i skomplikowana sytuacja w szkolnictwie polskim, m.in. brak tłumaczeń na język polski



Zdaniem pani Teichmann, Litwa oczekuje po wizycie prezydenta Adamkusa dalszego wsparcia Polski dla strategicznych celów Litwy
Fot. ELTA

podręczników z różnych przedmiotów oraz zniesienie obowiązku składania egzaminu z języka polskiego w polskich szkołach na Litwie. Chociaż przez ostatnie trzy miesiące wiele spraw „niepotrzebnie dużo nam energii i wysiłków odbierało”. Były to - sławetny „Kalendarz Litwina 2000”, wzywania byłych żołnierzy AK do Prokuratury Generalnej na „rozmowy o AK”.

Mimo wszystko, zdaniem pani ambasador, problemy mniejszości polskiej będą uregulowane, gdyż Litwa ratyfikowała pewne ramowe konwencje, dotyczące ochrony praw mniejszości narodowych i, dążąc do Europy, będzie musiała te zobowiązania spełnić.

(Dokończenie na str. 2)

W numerze:

Kultura

„Ostatnio modna jest fascynacja Zachodu, ale nic nie jest dla duszy tak bliskie jak Kresy, gdzie zamieszkują Polacy” - niejednokrotnie podkreślał senator RP Józef Kuczyński, prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Elblągu.

str. 4

Nauka

Spśród prawie 60 naukowców Polaków, mieszkających na Litwie, około 30 obroniło swe prace doktorskie na Litwie przed rokiem 1989. W ciągu ostatniego dziesięciolecia stopień naukowy zdobyło w kraju zaledwie czterech.

str. 7

Powroty

„17 września 1939 roku, wkroczenie wojsk sowieckich na nasze ziemie wschodnie, zajęcie Wileńszczyzny i Wilna. Przyparte do granicy litewskiej oddziały wojska polskiego z Wilna i okolic przekroczyły granicę, złożyły broń”.

str. 8

Sport

Margarita Drobiazko i Povilas Vanagas, brązowi medaliści mistrzostw Europy, plasują się na czwartej pozycji po tańcach obowiązkowych podczas mistrzostw świata w łyżwiarstwie figurowym, które odbywają się w Nicei.



str. 10

Litwa przypomina NATO o swojej kandydaturze

Gotowi do członkostwa

Premier Litwy Andrius Kubilius oświadczył w środę w Brukseli, że wszystkie główne siły polityczne Litwy zrobią, co w ich mocy, aby kraj był gotów do członkostwa NATO w 2002 roku.

„Wiążemy bardzo poważne oczekiwania z następnym szczytem NATO w 2002 roku, kiedy to - mamy nadzieję - zapadną decyzje o dalszym poszerzeniu sojuszu” - powiedział Kubilius. Przyjechał on do Brukseli, by przedstawić Radzie NATO „program integracji” z sojuszem.

Spotkanie premiera Litwy z Radą jest trzecią tego typu sesją zorganizowaną w ramach tzw. Planu Działania na rzecz Członkostwa (ang. MAP) zaoferowanego dzie-

więciu kandydatom do sojuszu przez ubiegłoroczny szczyt w Waszyngtonie. Pierwsze spotkania w ramach MAP odbyły ostatnio Estonia i Łotwa.

Kubilius ma nadzieję, że Rosja z prezydentem Władimirem Putinem zajmie „bardziej pragmatyczne” stanowisko w sprawie wejścia Litwy do NATO.

Zwrócił uwagę na ogromne wysiłki podejmowane przez jego kraj, aby spełnić kryteria członkostwa. Po pewnej obniżce wydatków obronnych w 1999 roku w związku z kłopotami gospodarczymi wywołanymi kryzysem rosyjskim i załamaniem handlu z Rosją, tegoroczny budżet obronny Litwy ma sięgnąć 1,7 proc. produktu krajowego brutto, a w przyszłym roku dojdzie do 2 proc.

„Polska jest strategicznym partnerem Litwy, który popiera nasze zabiegi o członkostwo NATO i Unii Europejskiej” - powiedział też Kubilius. Ambicją Wilna jest zakończenie rozpoczętych w lutym negocjacji członkowskich z UE razem z czołowymi kandydatami w 2002 roku i przystąpienie w 2004-2005 roku.

Na pytanie o zamknięcie elektrowni jądrowej w Ignalinie przypomniał, że Litwa zobowiązała się do zamknięcia pierwszego reaktora przed końcem 2005 roku i do podjęcia rok wcześniej decyzji o losie drugiego, ale pod warunkiem, że otrzyma wsparcie finansowe od Unii. UE domaga się zamknięcia drugiego reaktora do 2008 roku.

(PAP)

W niedzielę radni wybiorą głowę stolicy

Kto merem?

W niedzielę w Ratuszu Wileńskim nowa rada m. Wilna wybierze władze stolicy.

Pierwsze posiedzenie nowej rady samorządu powinno się zwołać w ciągu dwóch tygodni od minionej soboty, gdy Główna Komisja Wyborcza opublikowała oficjalne wyniki wyborów.

Na pierwszym posiedzeniu nowej Rady m. Wilna nie tylko zostaną wybrani mer stolicy i jego zastępcy, ale też utworzony będzie zarząd miejski.

Mer miasta będzie wybierany w trybie tajnego głosowania. Najprawdopodobniej zostanie nim przewodniczący Związku Liberalistów Rolandas Paksas. Merem stolicy był on od roku 1997 do wiosny 1999 r., a na-

stępnie do jesieni - szefem rządu konserwatystów.

Kandydaturę Rolandasas Paksasa w Radzie m. Wilna popiera koalicja liberałów, konserwatystów oraz Akcji Wyborczej Polaków na Litwie (AWPL), posiadająca 30 mandatów z 51.

Liberałowie w Wilnie zdobyli najwięcej mandatów - 18, 7 mandatów mają konserwatyści, natomiast AWPL - 5.

21 mandatów w radzie miejskiej ma też koalicja przedstawicieli Nowego Związku, socjaldemokratów, centrystów i LDPP. Ten związek popiera kandydaturę centrysty Algisa Čaplikasa na stanowisko mera stolicy. (BNS)

UAB „Klion” Birbynių 4, Vilnius, tel. 62 85 21, faks. 61 83 85



AMORTYZATORY

Sentencja dnia

Wymyślanie usprawiedliwień dla własnej beczynności było zawsze silną stroną naszego społeczeństwa.

Stanisław Brzozowski



Kalejdoskop aktualności

Spotkanie trzech bałtyckich prezydentów

Dzisiaj w Wilnie odbędzie się tradycyjne spotkanie trzech prezydentów państw bałtyckich.

Na zaproszenie prezydenta Valdas Adamkusa z jednodniową wizytą do stolicy litewskiej przybędą przywódcy Łotwy i Estonii Vaira Vyke-Freiberga i Lennart Meri.

Prezydentom w podróży do Wilna towarzyszyć będą delegacje przedsiębiorców. Program przewiduje, że po trójstronnym spotkaniu prezydentów odbędzie się ich rozmowa z przedstawicielami przedsiębiorczości Litwy, Łotwy i Estonii.

Po południu na cześć prezydentów odbędzie się przyjęcie w pałacu Chodkiewiczów, następnie obejrzą oni wystawę "Chrześcijaństwo w sztuce litewskiej", eksponowaną w Muzeum Sztuki Użytkowej.

Sesja tysiąclecia w ONZ

Prezydent Valdas Adamkus we wrześniu weźmie udział w sesji tysiąclecia Zgromadzenia Generalnego Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku.

Wczoraj po spotkaniu z prezydentem poinformował o tym nowy ambasador Litwy w ONZ Gediminas Šerkšnys.

Podczas trzydniowej imprezy członkowie ONZ będą reprezentowani na najwyższym szczeblu - prezydentów i królów.

Protest studentów w Kłajpedzie

Studenci i wykładowcy z Kłajpedy, oburzeni tymczasowym zamknięciem Uniwersytetu Kłajpedzkiego z powodu braku środków, wczoraj zebrał się na "publiczny wykład" na miejskim dworcu autobusowym.

W akcji protestu uczestniczyli też studenci innych miast, gdyż kłopoty finansowe nurtują wiele wyższych uczelni Litwy - na miesiąc z powodu długów zamknięto Litewski Uniwersytet Rolniczy w Kownie, na tydzień przerwał pracę Uniwersytet Kłajpedzki, w Uniwersytecie Wileńskim przed terminem wyłączono ogrzewanie.

Razem walczyć z przestępczością

Planowana umowa litewsko-polska obejmuje walkę z zagrażającą życiu przestępczością, terroryzmem, kradzieżami materiałów radioaktywnych, produkcją i rozpowszechnianiem pornografii, zmuszaniem do nierządu, nielegalną produkcją i przechowywaniem broni, nielegalną migracją, fałszowaniem i "praniem" pieniędzy, produkcją preparatów narkotycznych i handlem nimi.

Po podpisaniu tej umowy, Litwa i Polska będą współpracowały w ściganiu osób podejrzanych bądź unikających kary, poszukiwaniu ludzi zaginionych, ochronie funkcjonariuszy, uczestniczących w działalności operacyjnej.

Zgodnie z umową strony będą wymieniały informacje o osobach, należących do zorganizowanych grup przestępczych.

Dar niemieckiego wojska

Niemcy nieodpłatnie prześlą Litwie 67 nie nowych, lecz dobrze wyremontowanych opancerzonych samochodów "M-113" produkcji USA.

Umowa o przekazaniu tego sprzętu bojowego ma być podpisana w piątek w Bonn podczas spotkania litewskiego wiceministra ochrony kraju Romasa Kilikauskasa i dowódcy zmotoryzowanej brygady piechoty "Geležinis vilkas" Jonasa Žukasa z sekretarzem stanu Ministerstwa Obrony Niemiec Waltherem Stutzlem.

Litewscy wojskowi większą część samochodów uzbroją, a pozostałe przeznaczają na części zamienne.

Cło na używaną odzież

Jeżeli rząd na najbliższym posiedzeniu podejmie odpowiednią decyzję, to na odzież używaną będzie stosowane 5-procentowe cło importowe.

Importerzy mogą nie płacić cła, jeśli wioząc towary z państw UE okażą zaświadczenie o pochodzeniu towarów.

W ciągu ubiegłego roku obrót handlowy używanymi przedmiotami wzrósł ponad dwukrotnie. Używaną odzież kupuje mniej więcej czwarta część rodzin kraju.

Uwagze numizmatyków

Od dzisiaj w kasach Banku Litewskiego w Wilnie, Kownie i Kłajpedzie można nabyć zbiory numizmatyczne monet obiegowych emisji roku 2000. Każdy zbiór zawiera monety obiegowe o sześciu nominacjach - 10 ct, 20 ct, 50 ct, 1 Lt, 2 Lt i 5 Lt.

Zbiory monet ukazały się nakładem 5 tys. jednostek. Cena sprzedaży zbioru numizmatycznego - 30 Lt.

Myślenie kolorem

Robert Bluj, artysta plastyk młodej formacji, w niedalekiej przeszłości bohater łamów naszego dziennika, ma dziś swoje niewątpliwie wielkie święto. W "Lietuvos Aido Galerija" odbędzie się otwarcie wystawy jego znakomych prac, powstałych w latach ostatnich. Jest to osiem obrazów z cyklu "Przejście przez rzekę".

Robert Bluj wrócił przedwczoraj z pleneru w Zakopanem. Gościł tam i pracował na zaproszenie franciszkanina Stanisława Głaza.

Młody malarz wyklada w jednej z polskich wileńskich szkół. Z pewnością się ucieszy, jeżeli na jutrzejszej wystawie zobaczy przynajmniej jednego ze swych uczniów, czy uczennic. (Robert Bluj w opinii swoich podopiecznych uchodzi za pedagoga niezwykle surowego, wymagającego). ... A tak w ogóle - zaprasza wszystkich: przyjaciół, znajomych oraz tych, którzy dopiero od jutra zechcieliby się zapoznać z jego twórczością.

Otwarcie wystawy jutro, w piątek, 31 marca br. o godz. 17. Adres Galerii: Wilno, ul. Šv. Ignoto 6.

(ELTA, BNS i inf. wł.)

Państwo liczy straty

Przewodniczący sejmowej Komisji Badania Przesłuchanych Ekonomicznych Sigita Slavickas twierdzi, że z powodu fałszowania dokumentów państwo w ubiegłym roku straciło około 4,5 mln Lt.

Na środowej konferencji prasowej powiedział on, że w ubiegłym roku zarejestrowano 1898 przestępstw, związanych z fałszowaniem i podrobieniem dokumentów. "Jest to 158 przestępstw miesięcznie, czyli po 5 przestępstw dziennie", zauważył. Jak twierdzi

Sigita Slavickas, aczkolwiek faktyczne straty wyrządzone zostały tylko w wyniku 48 z ogółu zarejestrowanych przestępstw, ale ich koszty przekraczają 4,5 mln Lt. Poseł powiedział, że w Wilnie jest coraz więcej przypadków fałszowania oficjalnych dokumentów.

Zaznaczył, że najczęściej fałszowane są dokumenty osobiste, dokumenty kierowców i samochodów, potwierdzające wykształcenie, dokumenty ewidencyjne, świadectwa dojrzałości, asygnaty kasowe, bankowe zlecenia płatnicze, pełno-

mocnictwa, deklaracje celne, pieniądze.

Jak twierdzi kierownik komisji, największe straty przynoszą oszustwa związane z VAT. S. Slavickas zgłosił rządowi propozycję zrezygnowania ze zwrotu tego podatku i stworzenia systemu zaliczania.

Zdaniem parlamentarzysty, podrobienie dokumentów zostałyby ograniczone, gdyby na Litwie wprowadzono dokumenty zgodne z międzynarodowymi standardami.

(BNS)

Handel alkoholem i paliwem

Od 1 maja zostaną ujednolicone taryfy opłaty skarbowej za licencję na handel litewskimi napojami alkoholowymi oraz import napojów alkoholowych, jak też za licencję na import produktów ropy naftowej i handlu detalicznego nimi.

Uwzględniając zalecenia Światowej Organizacji Handlowej, wczoraj rząd zmniejszył taryfy opłaty skarbowej za licencje na import napojów alkoholowych i zwiększył za licencje na handel alkoholem litewskim. Zmniejszono też opłaty skarbowe za wydawanie licencji na import produktów ropy.

Ustalono również większą taryfę opłaty skarbowej za zezwolenie na założenie zamkniętego magazynu celnego, w którym mają być przechowywane nie obłożone akcyzą napoje alkoholowe i wyroby tytoniowe, a także za usługi, związane z obsługą tych magazynów.

Za wydanie licencji na handel hurtowy napojami alkoholowymi produkcji litewskiej będzie pobierana opłata skarbową 80 tys. Lt rocznie zamiast dawnej 35 tys. Lt. Handel trunkami, w których koncentracja alkoholu nie przekracza 22 %, kosztować będzie 40 tys. Lt zamiast 17,5 tys. Lt. Licencja na handel piwem kosztować będzie 12 tys. Lt, czyli o 2 tys. Lt drożej niż obecnie.

Znacznie stanowią licencje na import produkcji alkoholowej. Licencja na import wódki stanie się z 470 do 80 tys. Lt, wina - z 150 do 40 tys. Lt, piwa - z 30 do 10 tys. Lt.

Opłata skarbową za licencję na import produktów ropy zmniejszy się z 500 tys. do 120 tys. Lt. Licencja na import różnych smarów stanie się z 10 do 5 tys. Lt.

Za wydanie licencji na import mazutu, łupka, oleju i paliwa do silników zamiast 10 tys. Lt trzeba będzie zapłacić 5 tys. Lt.

Opłata za wydanie zezwolenia na założenie zamkniętego magazynu celnego w celu przechowywania nie opodatkowanych akcyzą napojów alkoholowych i wyrobów tytoniowych podrozałaby z 20 do 100 tys. Lt. Opłata skarbową za usługi, związane z obsługą tych magazynów wzrośnie z 600 Lt do 5 tys. Lt miesięcznie.

Po wejściu w życie nowych opłat skarbowych, dochody budżetu państwowego rocznie wzrosłyby o 0,35 mln Lt.

(ELTA)

W Sejmie o fałszowaniu dokumentów

Wizyta skazana na sukces

(Dokończenie ze str. 1)

Zdaniem pani Teichmann, Litwa oczekuje po wizycie prezydenta Adamkusa dalszego wsparcia Polski dla strategicznych celów Litwy, chociaż, co do tego nikt nie może mieć wątpliwości, gdyż "ani prezydentowi, ani rządowi nie przyszło do głowy cofnąć poparcia". Tym bardziej, że tym jest "żywnotnie" zainteresowana i Polska.

Trzydniowa wizyta prezyden-

ta Adamkusa obejmie Warszawę, Kraków, Wieliczkę, Oświęcim i Częstochowę. Adamkus odbędzie spotkanie z przedstawicielami wszystkich najwyższych władz Polski: prezydentem, premierem, marszałkiem Sejmu, przedstawicielami diaspy litewskiej, władzami Krakowa, wygłosi referat na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Paweł Kobak

Od 1 stycznia 2001 - prawo jazdy i karta rejestracyjna nowego wzoru

"Europeizacja" kierowców

Rząd wczoraj zatwierdził nowe wzory karty rejestracyjnej samochodu, legitymacji użytkownika i kierowcy pojazdu.

Karty rejestracyjne samochodu i legitymacje użytkownika pojazdu nowego wzoru będą wydawane od 1 stycznia przyszłego roku.

Od 1 marca przyszłego roku będą wydawane prawa jazdy nowego wzoru. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych będzie musiało do 1 czerwca zatwierdzić tryb, zgodnie z którym prawa jazdy starego wzoru będą wymieniane na nowe. Prawo jazdy zostanie wykonane z poli-

chlorku winylu w kolorze różowym i będzie mniejsze od obecnego.

Na życzenie właściciela w prawie jazdy można odnotować grupę krwi.

W legitymacji użytkownika pojazdu wskazane też będą dane samochodu i jego właściciela. Tę decyzję rząd podjął uwzględniając Konwencję Ruchu Drogowego oraz ustalenia uzupełniających ją dyrektyw Rady Wspólnoty Europejskiej o dokumentach rejestracyjnych wozu i legitymacjach kierowcy.

(BNS)

Ułaskawiono piątą część proszących 4 lata za paczkę papierosów

Komisja ds. Ułaskawienia z prezydentem Valdasem Adamkusem na czele postanowiła uwzględnić 21 podań z 102 omawianych. Na wczorajszym posiedzeniu postanowiono od pozostałej kary zwolnić 10 osób, dla 6 termin zmniejszono o rok, dla 4 - o dwa lata, dla jednej osoby zmniejszono grzywnę.

Wśród ciekawszych spraw pracownicy Urzędu Prezydenta

wymienili przypadek, gdy osobnik, przedostawszy się przez okno do mieszkania skradł paczkę papierosów w cenie 1,5 Lt i został skazany na 4 lata więzienia. Wymierzając tę karę sąd wziął pod uwagę fakt, że ta osoba już raz była karana warunkowo. Komisja zaleciła uwzględnić prośbę o ułaskawienie tego człowieka, który 2 lata i 2 miesiące był więziony.

(BNS)

Ku uwadze akcjonariuszy SA "Šeškinės Širvinta"

27 kwietnia br. o godz. 12.00 SA "Šeškinės Širvinta" zwołuje zgromadzenie walne akcjonariuszy, które się odbędzie w Wilnie przy ul. Šeškinės 22.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie zarządu za rok gospodarczy 1999.
2. Wniosek audytu.
3. Zatwierdzenie rocznego sprawozdania finansowego.
4. Zatwierdzenie zysków (strat).
5. Wybory zarządu spółki.
6. O zastawieniu majątku trwałego spółki wartości ponad 1/20 jej kapitału zakładowego.
7. Inne kwestie.

Administracja
(Zam. 098)



Wyrazy szczerego współczucia
koleżance Leokadii DASZKIEWICZ
w związku ze śmiercią po długiej i ciężkiej
chorobie ukochanego Ojca
składa kolektyw spółki „Vilniaus degtinė”

Ulgi transportowe

Rząd daje więcej luzu

Rząd zaaprobował przygotowany przez sejmową grupę roboczą projekt Ustawy o ulgach transportowych, który w odróżnieniu od grudniowego projektu rządu dla niektórych grup mieszkańców przewiduje więcej ulg transportowych.

Po zaaprobowaniu przez Sejm, Ustawa ma wejść w życie od 1 maja.

Przewiduje ona, że nieodpłatnie transportem komunikacji regularnej pasażer będzie mógł wieść tylko jedno dziecko w wieku do 7 lat, o ile nie zajmuje ono osobnego miejsca. Bez biletów będą mogli też jeździć kontrolerzy transportu pasażerskiego w trybie ustalonym przez rząd lub upoważnioną przez niego instytucję.

Wszyscy pozostali mieszkańcy muszą nabywać bilety.

Prawo nabycia biletu z 80-procentową zniżką przysługuje dzieciom inwalidom oraz inwalidom I grupy wraz z towarzyszącą im oso-

bą. Projekt zakłada, że od 2001 r. inwalidzi, mający ograniczoną możliwość poruszania się, co miesiąc otrzymają rekompensatę wydatków transportowych w wysokości 0,25 minimum socjalnego (obecnie - 31,25 Lt) oraz raz na 6 lat rekompensatę wydatków na nabycie specjalnego samochodu i jego przystosowanie techniczne w wysokości 32 MS (4 tys. Lt), o ile te osoby same mogą prowadzić auto.

Inwalidzi II grupy, uczestnicy ruchu oporu lat okupacji 1940-1990 - żołnierze ochotnicy i uczestnicy walk wyzwoleniczych, uszkodzeni w wyniku okupacji lat 1939-1990 - więźniowie polityczni i zesłańcy oraz byli więźniowie gett i obozów koncentracyjnych bądź innego typu przemocy, obrońcy niepodległości, którzy zostali inwalidami w dniach 11-13 stycznia 1991 r. i późniejszej agresji ZSRR, a także członkowie rodzin obrońców niepodległości,

osoby w wieku 70 lat i starsze będą mieli prawo do nabycia biletu z 50-procentową zniżką.

Studentom wydziałów dziennych wyższych uczelni i szkół pomaternalnych będzie przysługiwało prawo nabycia imiennego biletu miesięcznego na autobusy i trolejbusy regularnej komunikacji miejscowej (miejskiej) z 80-procentową zniżką, a na przejazd pociągiem - biletu z zniżką 50 %.

W związku z ulgami transportowymi przewoźnikom rocznie trzeba będzie zapłacić 56,1 mln Lt - 52 mln Lt z budżetu samorządów, a 4,1 mln Lt z budżetu państwowego. Od roku 2001 wejdą w życie ustalenia ustawy o rekompensacie wydatków transportowych, ogólne zapotrzebowanie na środki rocznie będzie sięgało 75 mln Lt.

W 1999 r. na skompensowanie wszystkich ulg transportowych przeznaczono 105,3 mln Lt.

(ELTA)

Ulgi dla pracowników poszczególnych zawodów

Na emeryturę - wcześniej

Na wczorajszym posiedzeniu rządu ustalono przypadki, w których uczestnicy programów emerytalnych będą mogli otrzymać wypłaty emerytalne wcześniej niż przewiduje Ustawa o funduszach emerytalnych.

Dla osób, które pracowały w szkodliwych warunkach lub państwowych organizacjach koncertowych i przez określony okres czasu wpłacały składki do funduszu emerytalnego, zezwoli się przejść na emeryturę do 10 lat wcześniej, niż przewiduje Ustawa o funduszu

emerytalnym, o ile wykonywały one te prace co najmniej 10 lat.

Uczestnicy programów emerytalnych w umowach z funduszem emerytalnym ustala wysokość wpłat i przez ile lat będą je uiszczali, aby przed ukończeniem wieku emerytalnego mogli skorzystać z wypłat funduszu emerytalnego.

Według danych Państwowej Inspekcji Pracy, w ubiegłym roku niebezpieczną pracę wykonywało około 700 tys. osób, w tym w szkodliwych warunkach pracowało 46,5 tys. osób, w bardzo szkodliwych -

1,3 tys. osób, w niebezpiecznych warunkach produkcyjnych pracowało 81,5 tys. robotników.

18 artystom przyznano rentę, ponadto 12 artystom taka renta może być przyznana w tym roku.

Bez osiągnięcia wieku emerytalnego na emeryturę będą mogli przejść niektórzy pracownicy lotnictwa i żegluga, nurkowie, artyści cyrku, osoby pracujące w szkodliwych warunkach - obsługujące aparaty rentgenowskie, elektronikę wysokiego napięcia, przyrządy próżniowe i in.

(ELTA)

Kombatanckie zebranie



W czasie zebrania toczyła się ożywiona dyskusja. Fot. E. Klonowski

Chwilą ciszy uczcili pamięć poległych i zmarłych kolegów członkowie Dobroczynnego Stowarzyszenia Polskich Kombatantów na Litwie, którzy w minioną sobotę mieli zebranie sprawozdawczo-wyborcze.

W auli Gimnazjum im. A. Mickiewicza w Wilnie kombatanci wysłuchali sprawozdania z pracy Zarządu oraz prezesa Stowarzyszenia, omówili swoje problemy oraz plany na przyszłość. Przeważającą większością głosów na prezesa organizacji kombatanckiej ponownie obrano Stefana Matuszewicza. Zarząd również w większości został zatwierdzony w poprzednim składzie.

Dobroczynne Stowarzyszenie Polskich Kombatantów na Litwie jest najliczniejszą organizacją

kombatancką na Litwie i zrzesza byłych żołnierzy Wojska Polskiego z różnych formacji. Stowarzyszenie zostało zarejestrowane 12 lutego 1993 r. Obecnie liczy ponad 300 członków. Dzięki staraniom kierownictwa organizacji uprawnienia kombatanckie przyznano dla prawie 80 procent zgłaszających się. Z wielkim poświęceniem i zaangażowaniem członkowie Stowarzyszenia pod kierownictwem Stefana Matuszewicza i Edwarda Klonowskiego pracowali nad upamiętnieniem miejsc walk i pochówku poległych kolegów nie tylko na terenie Litwy, ale i Białorusi.

Stowarzyszenie współpracuje z polonijnymi organizacjami kombatanckimi w Anglii, USA, Kanadzie, Białorusi, Francji, Australii.

Inf. własna

Aparaty kasowe w zawieszeniu

Przedsiębiorstwa transportowe, które z obiektywnych przyczyn nie mogą zainstalować aparatów kasowych, w kwietniu będą mogły złożyć podania w powiatowych inspekcjach podatkowych w sprawie harmonogramu instalowania tych aparatów.

Ministerstwo Finansów z uwagi na to, że przedsiębiorstwa świadczące usługi dla pasażerów oraz część przedsiębiorstw, posiadających patenty do 1 kwietnia, musi korzystać z aparatów kasowych i w celu zapewnienia realizacji tego założenia, jak też uwzględniając konkretne możliwości przedsiębiorstw instalowania tych aparatów opracowało tryb, zgodnie z którym przedsiębiorstwa będą mogły złożyć podania powiatowym państwowym inspekcjom podatkowym w sprawie harmonogramu instalowania aparatów kasowych w przedsiębiorstwach.

W najbliższym czasie ten tryb zostanie opublikowany w "Valstybės žiniuos".

Komunikat prasowy Ministerstwa Finansów stwierdza, że podania w sprawie odroczenia instalowania aparatów kasowych i zatwierdzenia harmonogramu instalowania aparatów będą przyjmowane w oddziałach terytorialnych powiatowych państwowych inspekcji podatkowych. Podania przedsiębiorstw, dla których termin instalacji aparatów kasowych upływa 1 kwietnia, będą przyjmowane do 30 kwietnia.

(ELTA)

Pielgrzymka do Medjugoria pod patronatem "Kuriera Wileńskiego"

Program

12 kwietnia o 15.00 Msza św. w Ostrej Bramie, po czym odjazd.

13 kwietnia po drodze zwiedzanie Krakowa, następnie przez Słowację, Węgry i Chorwację docieramy do Medjugoria.

14, 15, 16 i 17 kwietnia spotkania z osobami mającymi objawienia oraz w Oazach pokoju i wieczerniku. Spotkanie z ojcem Jozo Zowko. Droga krzyżowa na Górach Objawień, codzienne uczestnictwo we Mszy św. i odmawianie różańca. Wieczorami adoracja Przenajświętszego Sakramentu oraz inne religijne praktyki.

18 kwietnia krótki wypoczynek nad Morzem Adriatyckim.

19 kwietnia zwiedzanie Budapesztu, odpoczynek nad Balatonem i nocą wyjazd do Wilna.

Pielgrzymami w drodze opiekować się będą: pilot, lekarz i duszpasterz.

Koszt pielgrzymki 570 litów. Trzeba też mieć chociażby 20 USD kieszonkowych na zwiedzanie, oraz żywność (bochenek chleba, 1 kg ryżu lub makaronu, kiełbasę (1 kg), cukier, herbatę, kawę, trochę konserw).

Wszelką, bardziej dokładną informację można uzyskać w Wilnie: tel. 641-469 w godz. 9.00-16.00 oraz 645-952 od 19.00 do 22.00, tel. komórkowy (8-299) 86125.

Do spotkań na trasie serdecznie zaprasza prezes Agencji Pielgrzymkowej Stanisław Łabowicz

(Zam. 096)

WILEŃSKA SZKOŁA ŚREDNIA IM. L. KARSAWINA ogłasza zapisy dzieci w wieku lat 6-7 do klas przygotowawczych i pierwszych

© Od klasy 1 wzmoczone nauczanie języków litewskiego i angielskiego.

© Bezpłatne kółka: choreograficzne, majsterkowania, ceramiczne, sportowe (piłka nożna i koszykówka) zespół wokalny "Wiesnuski".

© Klasa komputerowa (uczniowie od klasy 3 mają możliwość zdobywania nawyków pracy z komputerem).

© Dla uczniów szkoły początkowej jest grupa przedłużonego dnia.

© Nauczanie profilowe (kierunki matematyczny i humanistyczny).

© W szkole pracują psycholog i logopeda.

Adres szkoły: Justiniškių 43, w pobliżu Domu Prasy.

W związku z prowadzoną sprawą spadkową po Alicji Rudzińskiej, zmarłej w Wielkiej Brytanii, Konsulat Generalny RP w Wilnie poszukuje jej krewnych

* Karola Michałowskiego ur. 02 10 1886 r. w Kumpiach - wraz z spadkobiercami

* Aleksandra Michałowskiego ur. 20 03 1885 r. w Kumpiach - wraz z spadkobiercami

* Władysławy Michałowskiej ur. 16 12 1889 r. w Kumpiach - wraz z spadkobiercami

* Pauliny Michałowskiej ur. 28 02 1892 r. w Kumpiach - wraz z spadkobiercami

Rodzicami w/w Michałowskich byli Nikodem Michałowski i Benedyktyna z domu Rudziewicz.

Informacje proszę przekazywać do Konsulatu Generalnego RP w Wilnie ul. Smėlio 20a MTP Vilnius, tel. 70 90 04, 70 90 05, fax. 70 90 09.

„Kurier Wileński”

wynajmuje wolne pokoje w redakcji przy Laisvės pr. 60 (11 piętro).

Zwraca się: Vilnius, tel. 42-79-73, 42-79-01, faks: 42-72-65.

Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowo urządzonych apartamentów
Sala konferencyjna
Parking strzeżony
Łączność: telefon, faks, internet
Śniadanie
Visa, EC/MC, Globus



Tel./faks 370 2 752495
E-mail: arsviva@post.omnitel.net

Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva URL: http://www.omnitel.net/arsviva



HOTEL ARS VIVA

Cząstka Wileńszczyzny w Polsce

To, że w Polsce myślą o nas, pamiętają, pragną się z nami spotykać, interesują się naszym życiem, odczuwamy po każdym spotkaniu z rodakami w Macierzy. "Ostatnio modna jest fascynacja Zachodem, ale nic nie jest dla duży tak bliskie jak Kresy, gdzie zamieszkują Polacy" - niejednokrotnie podkreślał senator RP Józef Kuczyński, prezes Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" w Elblągu.

W dniach 24-26 marca w Elblągu odbyły się po raz trzeci Dni Kultury Wileńskiej zorganizowane przez Stowarzyszenie "Wspólnota Polska" w Elblągu i Centrum Kultury Polskiej na Litwie im. Stanisława Moniuszki. Wiankami pieśni i melodii kresowych tym razem zaprezentowały dwa zespoły: "Kapela Wileńska" z Wilna (kierownik artystyczny Romuald Piotrowski)

i "Harmonia" z Mariampola (rejon wileński). Pieśniarka wileńska Luba Nazarenko, dusza i kierownik artystyczny zespołu "Harmonia", również zaprezentowała kilka utworów do słów Aleksandra Śnieżki. A w nastrój zadumy i skupienia wprowadziły wiersze Juliusza Słowackiego i Apolonii Skakowskiej, które recytowała laureatka konkursu recytatorskiego Kresy'99, uczennica Wileńskiej Szkoły Średniej im. Władysława Syrokomli Alina Stankiewicz.

Cząstkę Wileńszczyzny przywieźli ze sobą plastycy wileńscy. Najchętniej ludzie kupowali obrazy przedstawiające wileńskie uliczki, Matkę Boską Ostrobramską. No i oczywiście, palmy wileńskie, piękne, kolorowe, sławiące Litwę na całym świecie. Palmiarka z Krawczun Olga Kunicka na oczach zebranych plotła palmy, co mnóstwo

widzów oglądało z wielkim zainteresowaniem. A serca piernikowe, bodajże bardziej na pamiętkę niż "na ząb" kupowane, jeszcze bardziej urozmaicały stoiska z wileńskim rękodziełem.

Czy ludzie, na Dni Kultury Wileńskiej przybyli bardziej po to, aby koncert obejrzeć, palmę kupić, czy też raczej spotkać się z rodakami? Trudno powiedzieć. Faktem jest, że po występie ludzie podchodzili, pytali, "Jak wy tam, w Wilnie, na Wileńszczyźnie żyjecie?". Byli chłonni wiedzy o Polakach na Kresach, o naszych troskach, przeżyciach i radościach. Nie ukrywali również łez wzruszenia i radości podczas występu zespołów wileńskich, niektórzy po koncercie w Elblągu żartowali, że bolą ich dłonie od oklasków.

Publiczność w Elblągu, zresztą jak i całe to miasto, zachwycała



Wileńskie palmy cieszyły się popytem i podziwem ze strony elbląszczan

wileńskich artystów. Jak mówili wszyscy, co wystąpili w Elblągu, ta publiczność żyła naszą twórczo-

ścią, odczuwała piosenki, żarciki, tak, że ze sceny odejść było trudno.

Kultury wileńskiej "zasmakowali" również mieszkańcy Dobrego Miasta. Tu, w wypełnionej po brzegi sali zebrali się przede wszystkim Wilniuki, których w tym mieście mieszka sporo. Był to koncert jakby rodzinny - ludzie słuchając melodii wileńskich śpiewali razem, obcowali z artystami "Kapele", opowiadali, na jakich ulicach mieszkali kiedyś w Wilnie.

Główny organizator imprezy, sekretarz Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" w Elblągu Czesław Kujawski zapewnił, że te "Dni Kultury Wileńskiej w Elblągu" staną się już tradycją i ma nadzieję, że w przyszłym roku całe miasto będzie żyło Wilnem.

Agnieszka Skinder
Fot. Ryszard Biel



Wierni przyjaciel wilnian senator Józef Kuczyński kolekcję palm wileńskich uzupełni jeszcze jedną



"Kapela Wileńska" i bawi, i wzrusza do łez

Odbył się I Festiwal Piosenki Polskiej Dzieci i Młodzieży Szkolnej "Rudziszki - 2000"

"Czekoladowy dzień"

W ubiegłą sobotę do Rudzisk zjechało 50 dzieci w wieku od 4 do 16 lat z Wilna, Mickun, Podborza, Podbrodzia, Jaszun, Butrymań, Egliszek, Turgiel, Rukojń, Mościzek, Czarnego Boru (Juodšiliai), Niemenczyna, Solecznik, Solenik (Salininkai), Suderwy, Kolonii Wileńskiej (Pawilnys) na I Festiwal „Rudziszki-2000”.

"Nieoczekiwana aktywność młodzieży szkolnej podkreśliła, jak ważną i potrzebną rzecz zorganizowaliśmy" - powiedział Józef Kwiatkowski, prezes "Macierzy Szkolnej", współorganizator

festiwalu.

"Przez ostatnie trzy miesiące żyliśmy w ciągłym strachu, że impreza może się nie udać. Na próżno! Uważamy, że poziom I Festiwalu Polskiej Piosenki Szkolnej był bardzo dobry" - mówili Alina i Włodzimierz Saszenkowie, inicjatorzy i współorganizatorzy tego święta.

Dopięte na ostatni guzik

Organizacja festiwalu była wspaniała. "Wszystko było dopięte na ostatni guzik" - powiedziała Krystyna Dzierżyńska, se-

retarz "Macierzy Szkolnej". Autokar z Wilna podany. Miejsca do przebrania każdemu wyznaczone. Obiad przygotowany. Sprzęt nagłaśniający - bez zarzutu. "Wszyscy otrzymali Dyplomy Uczestnika Festiwalu, czekolady, słodkie batoniki i wielkie czekoladowe serca. To ucieszyło każdego" - mówiła mama Ani Staryńskiej z Wilna, laureatki imprezy.

Konkurs odbywał się w trzech kategoriach wiekowych: I - do lat 11, II - od 11 do 13, III - od 14 do lat 16. Nie wszystkie piosenki były dobrane odpowiednio do możliwości wykonania i wieku śpiewających, co odnotowała komisja. Zdaniem Włodzimierza Saszenki, szczególnie dobrze wypadli najstarsi. W ciągu całego przebiegu konkursu przy sprzęcie nagłaśniającym stale czuwał specjalista firmy Euro Star, która m. in. nagłaśniała występ Demisa Russousa w Wilnie.

Laureaci I Festiwalu

Jury w każdej grupie wiekowej wyróżniło 3 jej uczestników. Wśród najmłodszych laureatami Festiwalu zostali: Władek Rożok z Rudzisk, Czesia Markowicz z Podbrodzia i Mirek Jasielionis z Butrymań. W drugiej grupie wiekowej laureatami zostali: Ewelina Saszenko i Justyna Mikulska z



"Nikt nie miał wątpliwości, że śpiewała najlepiej" - powiedziała mama laureatki Ani o Ewelince Saszenko, która zdobyła Grand Prix festiwalu

Rudzisk oraz Anna Staryńska z Wilna. Wśród śpiewających do lat 16 zwyciężyli: Wioleta Poškaitė z Solecznik, która w nagrodę zostanie też skierowana wraz ze swoją nauczycielką muzyki do Polski na warsztaty muzyczne; Krystyna Cynkiewicz z Czarnego Boru i Justyna Sidorowicz z Rudzisk.

Do następnego spotkania

Wszyscy przyklasnęli racji odbycia się Festiwalu w roku następnym. "Chętnych do udziału w konkursie będzie coraz więcej i będziemy musieli zastanowić się, jak go organizować" - powiedzia-

ła sekretarz "Macierzy Szkolnej". Pomoc zapewnił Podlaski Oddział "Wspólnoty Polskiej" w Białymstoku, który ciągle wspiera wszystkie inicjatywy kulturalne "Macierzy Szkolnej". Poparcie Konsulatu RP w Wilnie obiecywał konsul generalny Mieczysław Jackiewicz, który wręczył każdemu laureatowi zegarek na rękę. Wśród wymienionych już sponsorów i organizatorów nie wolno pominąć starosty gminy rudziskiej Tadeusza Pawłowskiego oraz indywidualne przedsiębiorstwa Lucyna Sturlis i Wojciecha Więckiewicza.

D. R.
Fot. Bronisława Kondratowicz



Piosenki, tańce, dyplomy, czekoladowe serca, prezenty - I Festiwal Polskiej Piosenki Szkolnej w Rudziskach

Większość litewskich koni została wywieziona na pożarcie tygrysom

Czworonożni "funkcjonariusze"

Kiedyś na Litwie koń był nieodzownym elementem krajobrazu. Potem nastąpił okres, gdy te inteligentne zwierzęta wywożono do europejskich zoo, gdzie zamieniały się w tygrysi "schabowy". Obecnie na Litwie jest 75.000 koni, w tym 15.000 sportowych. Koń na Litwie żyje średnio 20-30 lat, rekordzistą był 60-latek.

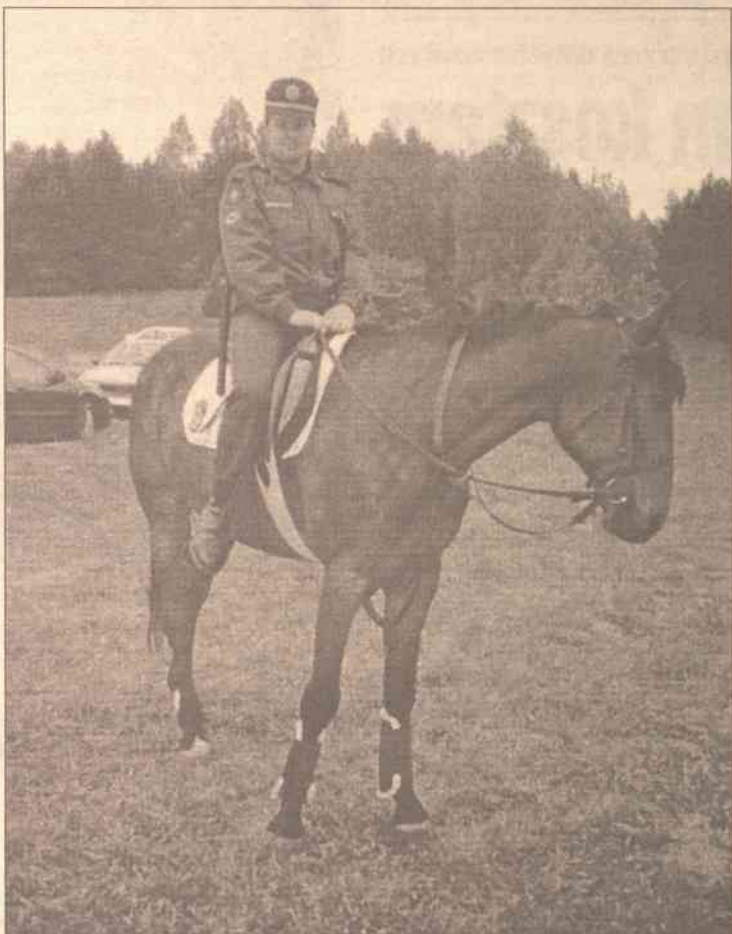
- Na całym świecie konie mają wielką wartość, ale tylko nie na Litwie. W Ameryce np., dobry koń kosztuje ponad milion dolarów, u nas - porządna uprzęż - dwukrotnie więcej niż sam koń, to nienormalne - mówi komisarz - inspektor wileńskiej służby patrolowej Algimantas Gelažanskas. - A jakie to piękne i mądre stworzenia! Z podanej mu garstki ziarna starannie odbierze te dobre, a plewy zostawi.

Jego zdaniem, z koniem to jak z morzem, czy też wspinaczką górską: kto raz zobaczy, będzie dążył do kolejnego spotkania. Może dlatego tak ciągnie tu, na Belmont, dzieci i dorosłych.

- Dziwię się czasami: piękne dziewczyny, zamiast iść na randkę czy do kawiarni, wolą przez cały weekend ujeżdżać rumaki. Trzeba jednak przyznać, że prezentują się bardzo uroczo - mówi pan Algimantas.

Konie trzeba karmić

Obecny oddział powstał w 1992 r. Policji przekazano sportową szkołę jazdy konnej, przez rok finansowano, później zapomniano o tej placówce. Cały ciężar utrzymania spadł na barki funkcjonariuszy policji. - Konia przecież trzeba kupić, karmić, wytresować. W ciągu 4 lat on tylko je i rośnie. Dopiero potem zaczyna "pracować" lub uczestniczyć w zawodach - opowiada komisarz-inspektor. - W ciągu roku potrzebujemy 200 ton siana, tony różnej innej paszy. Na jed-



I jeździec, i rumak powinni dobrze się prezentować

nego konia rocznie "przypada" około 2 000 litów...

Ani "policyjne", ani sportowe konie (klub "Aliuras") nikogo nie obchodzą. Są większe problemy na głowie. Jednak, jak pięknie wyglądają podczas pokazów! Jak umiejętnie "biorą" przeszkody i... nagrody na zawodach. Miło popatrzeć...

- Konie trzeba karmić, a trenerom płacić wynagrodzenie. Jak to zrobić? - pyta pan Algimantas. Z braku finansów, część pomieszczeń byłej szkoły jazdy i część koni przejdzie do gestii klubu "Aliuras" (prezes Juozas Rimkevičius), który próbuje w sposób prawny znaleźć wyjście w impasowej sytuacji.



Policyjne konie ucziwie zarabiają na wiązkę siana



- Zdarza się tak, że hodujemy, tresujemy konia i nagle pewnego dnia on "pada". Włożone pieniądze razem z nim, oczywiście. A propos, na szczepionki i leki pieniędzy też nie mamy - mówi komisarz-inspektor.

Z doświadczeniem

- Trenerzy u nas pracują z doświadczeniem. To samo można powiedzieć o sportowcach, zdobywcach nagród w zawodach jeździeckich. Tak więc, nie jest to wcale poziom amatorski - mówi Gelažanskas. - Konni policjanci również muszą być odpowiednio wyszkoleni: być jednocześnie dobrym funkcjonariuszem i jeźdźcą. Od czworonożnego "policjanta" wymaga się, aby nie bał się strzelaniny, ognia, samochodów.

- Większa część konnych funkcjonariuszy policji - to byli sportowcy. Np. "szefowa" oddziału - Alina Michniewicz - uprawiała konny sport od 10 lat. W policji pracuje siedem.

Gdzie nie przejeździe samochód

Tam dotrze konny policjant, ale jego praca jest raczej prewencyjna. Masowe imprezy, reprezentacja, udział w defiladach. Latem patroluje w Połędzie, parkach.

- A jaką atrakcją są konie dla dzieci! Chociaż od przystanku do nas jest dosyć daleko, jednak przychodzą nawet po lekcjach. Nie tylko jeżdżą na koniach, ale też uczą się "chodzić" koło nich. Przychodzi do nas około 100 dzieci, mamy dziewczęcą drużynę jeździecką. Uważam, że i dla dzieci jest to dobre zajęcie i tradycje sportowe nie są skazane na obumarciu...

Spojrząwszy w mądre oczy naszych "młodszych braci", którzy akurat raczyli się swoim obiadem, nie mogą zrozumieć ludzi, oddających koni na pożarcie tygrysom...

Irena Litwin

Fot. archiwum służby patrolowej

Uprowadzono mercedes znanego piosenkarza

Półgodzinny pościg

We wtorek policja na ulicach Wilna ścigała mercedes, należący do znanego piosenkarza estradowego Stasysa Povilaitisa. Funkcjonariusze przejechali ponad 100 km, zanim dopędzili uprowadzony samochód i zatrzymali kierowcę. Podczas pościgu doszło do wypadku drogowego, w którym ucierpiał policjant.

Około południa do policji zadzwoeniła 19-letnia córka piosenkarza Agnė Povilaitytė i zawiadomiła, że na stacji paliwowej "Statoil" przy ul. Kareivių, znany jej z widzenia mężczyzna odebrał od niej kluczyki i odjechał samochodem mercedes benz 300, należącym do ojca. Agnė Povilaitytė powiedziała również, że w samochodzie zostało bardzo mało paliwa, dlatego przestępca na pewno będzie musiał zatrzymać się i zatankować.

O incydencie zawiadomiono wszystkie służby policyjne miasta. Na ul. Geležinio Vilko uprowadzony samochód zauważyli funkcjonariusze policji ochrony. Ekipa

wszczęła pościg, do którego później przyłączyli się patrol samochodowy oraz ekipa policji drogowej Departamentu Policji. Ścigany mercedes, który jechał z prędkością ponad 160 km na godzinę, skręcił z szosy małackiej w kierunku Niemenczyna. Za miasteczkiem zjechał na stację paliwową, gdzie po półgodzinnym pościgu został zatrzymany. Podejrzany o kradzież samochodu - 19-letni Vadim Korostyliov.

Do wspomnianej kraksy doszło na szosie z Malat do Niemenczyna, gdy policjant w passat, próbując uniknąć zderzenia z manewrującym w golfem, zjechał z drogi i uderzył w słup. Podczas wypadku ucierpiał st. policjant służby patrolowej E. Kaškevičius, który złamał rękę.

Podczas przesłuchania w policji córka Povilaitisa powiedziała, że domniemany złodziej jest jej znajomym, z którym przyjechała razem na stację i się pokłóciła i nie ma do niego pretensji w związku z tym incydentem. (BNS)

Podpalacze zbyt nie wysilali się na oryginalność

Piętnasty

W Kłajpedzie został podpalony piętnasty już w tym roku samochód. Tym razem dokonano zamachu na audi 100, zaparkowane na podwórzu domu przy ul. Salomei Neris.

Samochód - rocznik 1992 - należał do firmy handlującej napojami alkoholowymi. Audi podpalono tradycyjnym już sposobem: przestępca wybił szybę w drzwicz-

kach pojazdu i wrzucił do wnętrza plastikowy pojemnik z płynem samozapalnym. Ogień zniszczył wnętrze samochodu.

Właściciele audi twierdzą, że pożar zauważyli po upływie 20 minut od zaparkowania. Auto było ubezpieczone, miało zainstalowany system alarmowy. Straty się ustala. (ELTA)

Kronika kryminalna

Główny Komisariat Policji Wilna informuje: 28 marca br. w stolicy zanotowano 41 przestępstw, w tym: 3 obrażenia ciała, 2 rabunki i 36 kradzieży. Uprowadzono 4 samochody, znaleziono - 4. Okradziono 13 pojazdów i 3 mieszkania. Znalezione zwłoki 4 osób.

Zatrzymano podejrzanego o morderstwo

Na podstawie podejrzenia o zabójstwo mężczyzny o nieustalonej tożsamości na rynku przy al. Savanorių w Wilnie, zatrzymano i osadzono w areszcie Heraldasa (ur. 1962 r.).

Obrażenia ciała

28 marca o godz. 21 pielęgniarka wileńskiego Szpitala Pogotowia Ratunkowego zawiadomiła policję, że zgłosił się do nich A. B. (ur. 1980 r.) z raną ciętą głowy i uszkodzeniem czaszki. Poszkodowany powiedział, że w mieszkaniu na ul. Wiłkomierskiej pobił go znajomy mężczyzna.

28 marca o godz. 20 pielęgniarka tego samego szpitala zawiadomiła policję, że o godz. 19.15 przywieziono D. M. (ur. 1944 r.) z ranami ciętymi twarzy i dłoni. Ranny powiedział, że koło mieszkania przy ul. Dūkštų parnił go jakiś osobnik.



Rabunek

28 marca o godz. 14.40 V. S. (ur. 1960 r.) zawiadomił policję, że 27 marca około godz. 21.30 na Antokolu pobili go 2 osobnicy. Napastnicy odebrali mu portfel, zawierający dokumenty, zegarek i 100 litów.

Z fantazją

28 marca o godz. 22.35 do policji zgłosił się mieszkaniec Antokola i zawiadomił, że na podwórzu domu nr 68 dwaj osobnicy ukradli...pokrywe studzienki kanalizacyjnej. Zatrzymano 4 podejrzanych.

Narkotyki

Na podstawie podejrzenia o posiadanie i handel środkami psychotropowymi na al. Savanorių w Wilnie zatrzymano P. M. (ur. 1964 r.). Znalezione u niego 4 ampuły z napisem "Aparin".

Przygotowała
Irena Bakunowicz



Rodzina • Oświata • Wychowanie nr

Dodatek do „Kuriera Wileńskiego”

68

Chodzi o zachowanie jednej polskiej szkoły średniej na miejscu trzech dotychczasowych

Reforma oświaty - czyim kosztem

Profilowane nauczanie bez perspektywy przekształcenia w gimnazjum będzie się odbywało w ciągu najbliższych czterech lat w 32 szkołach średnich Wilna. Dyrektorzy szkół polskich proszą o dokooptowanie do tej liczby na tej samej zasadzie jeszcze jednej szkoły średniej. Na ten argument kierownictwo wydziału oświaty m. Wilna reagowało niczym groch o ścianę - bez perspektywy przejścia na nauczanie gimnazjalne nie ma możliwości, by jednej z trzech szkół wileńskich zachować status szkoły średniej, czyli już od przyszłego roku szkolnego wprowadzić nauczanie profilowane.

„Syrokomlówka” przyjąć nie może

Na naradę w wydziale oświaty m. Wilna byli zaproszeni dyrektorzy szkół polskich oraz polsko - rosyjskich, jak też przedstawiciele Departamentu Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa z dyrektorem generalnym Remigijusem Motuzasem. Należało ustosunkować się do listu prezesa Polskiej Macierzy Szkolnej Józefa Kwiatkowskiego, w którym wyraża on zaniepokojenie losom trzech wileńskich szkół polskich - nr nr 5, 10 i 14 czyli Jeruzolimskiej. Zgodnie z projektem wydziału, te szkoły od nowego roku szkolnego nie będą profilowane czyli czeka je status szkół podstawowych. Urzędnicy wydziału planują skierowanie uczniów klas starszych z tych szkół głównie do szkoły im. W. Syrokomli. Dyrektor Jan Dowgięto nie widzi możliwości przyjęcia tak dużej liczby uczniów do swojej placówki z powodów przede wszystkim lokalowych. Już teraz szkoła ta ma 104 abiturientów.

Zastępca kierownika wydziału Teresė Blaževičienė zgadzała się z tym, że wszystkie szkoły polskie miasta są przepelnione, oprócz, jak powiedziała „dziesiątki”, mimo że, zgodnie z informacją dyrektora Jolanty Suszyńskiej, ta również się rozrasta. Łazdynajska Szkoła Średnia, która jest szkołą rosyjsko - pol-

ską, wybrała wariant zachowania klas profilowanych z wykładaniem przedmiotów w klasach XI i XII w języku państwowym, co wydział oświaty zaaprobował. Starszoklasistów z klas polskich na Lipówce czeka przejście do gimnazjum A. Mickiewicza.

Ogromna dzielnica bez szkoły średniej

Natomiast w przypadku, gdy, zgodnie z planem wydziału, szkoły średnie nr nr 5, 10 i Jeruzolimka zostaną przekształcone w podstawowe, na ogromnym obszarze miasta - od Jeruzolimki przez Żirmuny i Antokol, nie zostanie żadnej polskiej szkoły średniej. Na ten fakt zwrócił również uwagę podczas narady dyrektor generalny Remigijus Motuzas. Między innymi, na tym terenie zostaną trzy rosyjskie szkoły, w których, jak wiadomo, liczba uczniów ciągle się zmniejsza.

Dyrektor „piątki” Wacław Baranowski na naradzie podał najważniejsze dane dotyczące liczby uczniów w tych trzech zagrożonych zmianą statusu szkół: teraz w dziesiątych klasach uczy się 76 uczniów. Nawet, jeśli 15 proc. zrezygnuje z nauki w klasach XI, zostanie 66, czyli stanowi to minimum niezbędne do wprowadzenia nauczania profilowanego. W roku następnym dzisiejsi dziesięcioklasiści będą stanowili jeszcze większy narybek dla szkoły średniej: klasy te liczą obecnie 85 uczniów. W 2002 roku wzrost uczniów będzie jeszcze większy, klasy dziesiąte trzech szkół polskich ukończy 103 uczniów. W 2003 będzie już 116 uczniów 122 dziesiątych, po roku - 122. Dyrektor zgadzał się, że gimnazjum polskiego w tym rejonie nie będzie, ale do roku 2005, kiedy mają powstać gimnazja, jedna ze szkół polskich powinna być profilowana. Zresztą, do tego czasu wyjaśni się, jak kształtują się największe wileńskie szkoły polskie - im. W. Syrokomli i im. Jana Pawła II, podobnie wyjaśni się status

szkoły im. Sz. Konarskiego (chodzi o perspektywę przekształcenia ich w gimnazjum). Zdaniem dyrektora Baranowskiego, gdy jedna z trzech szkół zostanie profilowana, zapewni się nauczanie w języku ojczystym na bardzo rozległym obszarze miasta, obejmującym Jeruzolimkę aż do Dworcza.

Pani Blaževičienė miała podstawowy argument, że każdy kierownik szkoły profilowanej powinien mieć na względzie, iż po kilku latach ta szkoła ma być przekształcona w gimnazjum. Jak jednak w toku dyskusji wynikało, z 62 obecnie profilowanych szkół miasta tylko 30 w przyszłości zdobędzie status gimnazjum. Zebrani dyrektorzy w żaden sposób nie mogli zrozumieć, dlaczego jeszcze jedna szkoła, polska, nie mogłaby w podobny sposób przetrwać do 2005 roku jako szkoła średnia, profilowana.

Gimnazjum - perspektywa dość mglista

Mówiono też o dalszej perspektywie - sieci gimnazjów polskich w Wilnie. Zdaniem dyrektora, dla Wilna wystarczą 3-4 gimnazja tego typu. Dość mgliście wygląda i ta perspektywa, skoro według wymagań, gimnazja mają się znajdować w oddzielnych od podstawówek pomieszczeniach. Jest to jednak problem dość odległy. Dziś chodzi o zachowanie jednej polskiej szkoły średniej zamiast dotąd istniejących trzech.

Ponieważ zdania wydziału oświaty i dyrektorów szkół polskich się podzieliły, prezes Kwiatkowski zaproponował, by decyzję podjął komitet oświaty samorządu miasta. Pani Blaževičienė ze swego projektu nie rezygnuje, toteż on również będzie zgłoszony komitetowi.

Ważne też, aby dyrektorzy tych trzech szkół, jak też innych szkół miasta, gdzie warunki lokalowe nie są krytyczne, ale znajdują się one w odległej dzielnicy stolicy, byli zgodni i nie kierowali się jedynie wąskim interesem własnego podwórza.

Krystyna Adamowicz

Wycieczka do Sejmu RL



W jednej z sal sejmowych

Fot. autorka

Nauczyciel historii zaproponował nam, słuchaczom Centrum Kształcenia Dorosłych, wycieczkę do Sejmu. Chętnie zgodziliśmy się i wkrótce wszystkie formalności zostały załatwione.

Przed wejściem do pomieszczeń sejmowych przeszliśmy ścisłą kontrolę z okazaniem dowodu osobistego bądź innego dokumentu ze zdjęciem. Pilotowała nas młoda, sympatyczna przewodniczka. Od razu poszliśmy do sali konferencyjnej, gdzie zapoznano nas z ogólną informacją o Sejmie Litwy. Następnie poinformowano nas o tym, że w tej sali odbywają się wszystkie konferencje prasowe przedstawicieli poszczególnych frakcji Sejmu RL. Nasza przewodniczka następnie zaprowadziła nas do Sali Lustrzanej, w której odbywają się posiedzenia starostów frakcji sejmowych, przyjmowani są goście zagraniczni. Następna sala - Sala Konstytucyjna, gdzie 6 listopada 1992 r. przewodniczący Sejmu V. Landsbergis podpisał (po referendum ogólnonarodowym 25 października 1992 r.) Konstytucję RL.

Pomieszczenie, gdzie odbywają się posiedzenia plenarne, nazywa się Salą Posiedzeń Plenarnych. Traf chciał, że w tym czasie odbywało się kolejne posiedzenie. Oglądaliśmy jego przebieg z oszklonej galerii, przeznaczonej dla korespondentów i mniej ważnych gości.

Na piętrze w holu centralnym mogliśmy obejrzyć zdjęcia gości parlamentu litewskiego, a mianowicie: prezydentów, królów, premierów za okres ostatnich 10 lat.

Na parterze obejrzelśmy wystawę poświęconą pracy parlamentów krajów skandynawskich.

Przewodniczka każdemu z nas podarowała wydane z okazji 80-lecia Sejmu Założycielskiego (w 1920 r.) foldery, w których w zwartej formie podane są dzieje parlamentu Litwy w tym okresie. Pozwoli to nam szczegółowo zapoznać się z historią Sejmu, z pracą posłów na Sejm.

Wycieczka trwała prawie godzinę. Na pamiątkę zrobiliśmy wspólne zdjęcie. Pełni wrażeń wróciliśmy do szkoły.

Teresa Dikiewicz
Fot. autorka

Może do zujuńskiej średniej?

Zujuńska Szkoła Średnia w rejonie wileńskim ogłasza zapisy uczniów do pierwszej klasy. Jest to szkoła polska, w której teraz uczy się 150 dzieci. Przyjmuje też tych uczniów, którzy dotychczas uczęszczali do innych szkół Wilna lub innych miejscowości podwileńskich.

Muzyka dla klas VII i VIII

Te podręczniki przygotowane przez pana Jana Mincewicza ukazały się ostatnio staraniem Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie.

Przypomnieć należy, że nieco wcześniej takie prace, opracowane również przez tego autora, wydano dla klas V i VI. Wszystkie powyższe wymienione edycje przygotowane zostały na podstawie programu nauczania Ministerstwa Oświaty i Nauki republiki Litewskiej. Każdy z wymienionych podręczników zawiera bardzo bogaty materiał nauczania dotyczący solfeżu i gry na instrumentach, piosenek, jak też słuchania muzyki. Uczniowie znaj-

dą ciekawy materiał nie tylko o kompozytorach, ale też o krajach, z których pochodzą (w wielu wypadkach uzupełniony ilustracją), o tradycjach np. dożynkowych i in. Obok klasyków zachodnioeuropejskich, polskich, litewskich, znalazły się także utwory współczesnych. Są tu również utwory autorstwa Jana Mincewicza np. „Ojcowizna”, „Polonez wileński” (klasa 7). Historia powstania polskich pieśni żołnierskich i patriotycznych, jak też litewskie pieśni ludowe i szereg innego materiału znalazło się w podręczniku dla klasy 8. Obie te pozycje są pięknie i bogato ilustrowane. Zdjęcia: Józef Adamski, Jan

Mincewicz, Juliusz Multarzyński, Jaroslavas Jurkevičius. Rysunki Dariusz Cieniuch. Przyjemnie jest wziąć do rąk te książki - estetyczne, dowcipne okładki - projektu Wojciecha Stachyry. Dodać do tego trzeba, iż prace te ukazały się z subwencji Senatu RP.

Jako pierwsi książki te z rąk samego autora otrzymali kierownicy zespołów artystycznych Wileńszczyzny, (pracujący na co dzień w szkołach, jako nauczyciele muzyki) przybyli na seminarium, które poświęcone było przygotowaniom do bieżącego festynu „Kwiaty Polskie”. H. G.

Fot. Marian Paluszkiwicz



Spotkanie naukowców Polaków pod patronatem „Kuriera Wileńskiego”

Zaktywizować środowisko naukowe

Spośród prawie 60 naukowców Polaków, mieszkających na Litwie, około 30 obroniło swe prace doktorskie na Litwie przed rokiem 1989. W ciągu ostatniego dziesięciolecia stopień naukowy zdobyło w kraju zaledwie czterech.

Jak zaznaczył dr Jarosław Wołkonowski, prezes Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy, wskaźnik ten jest niepokojący i świadczy, że kryzys daje się odczuć również w tej dziedzinie. Spotkanie naukowców Polaków Litwy było też okazją, aby podziękować Polsce, a przede wszystkim ambasador RP prof. Eufemii Teichmann oraz konsułowi generalnemu prof. Mieczysławowi Jackiewiczowi za pomoc Macierzy w kształceniu kadry naukowej. W ciągu ostatniego dziesięciolecia ponad 20 osób obroniło prace doktorskie w Polsce.

Potencjał nie w pełni wykorzystany

Współorganizator spotkania prof. Jackiewicz uważa, że spotkanie to było potrzebne, gdyż, jego zdaniem, jak dotychczas naukowcy stanowią naukowy potencjał intelektualny nie w pełni wykorzystany. Sugerował, że środowisko naukowe rodaków warto wyprowadzić na szersze tory. Jako jeden ze sposobów widzi on powołanie Wileńskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Zdaniem konsula, mogłoby do niego należeć naukowcy litewscy, którzy badają tematykę polską oraz naukowcy polscy, którzy badają tematykę Litwy. Pan konsul za-

proponował też założenie archiwum Wileńszczyzny, gdyż wiele dokumentów czy pamiątek ludzi rodem z Wileńszczyzny po prostu ginie. Powiedział też, że Polska nadal przeznaczająca staże naukowe - doktoranckie i habilitacyjne - w tym roku dla 15 osób. Jak dotychczas do przyznania stypendium habilitacyjnego zgłosiła się jedna osoba. Istnieje też możliwość studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim, który tworzy fundusz stypendialny dla uczonych spoza granic Polski, w tym z Litwy. Poinformował, że w najbliższym czasie władze Litwy i Polski podpiszą umowę o uznawalności dyplomów.

Pieniądże - problem najłatwiejszy

Pani ambasador prof. Teichmann jest przekonana, że nauka nie ma granic. Z zadowoleniem zaznaczyła, że na spotkanie przyszło tak wielu naukowców i właśnie ich zadaniem jest zniweczenie opinii w Polsce, że środowisko naukowców Polaków na Litwie jest wątle. Trzeba tworzyć dobry image tego środowiska poprzez poszukiwanie nowych inicjatyw i opracowanie programów. „Gdy program jest dobry, to najłatwiejszą sprawą jest zdobycie pieniędzy”, powiedziała pani ambasador.

Współorganizator spotkania prof. dr hab. Romuald Brazis zbytnie wolno rosnące szeregi naukowców Polaków tłumaczył chudymi latami dla nauki Litwy w ogóle, gdzie nie ma mowy o zakupie nowoczesnych przyrządów, a młodzież woli wyjeżdżać za

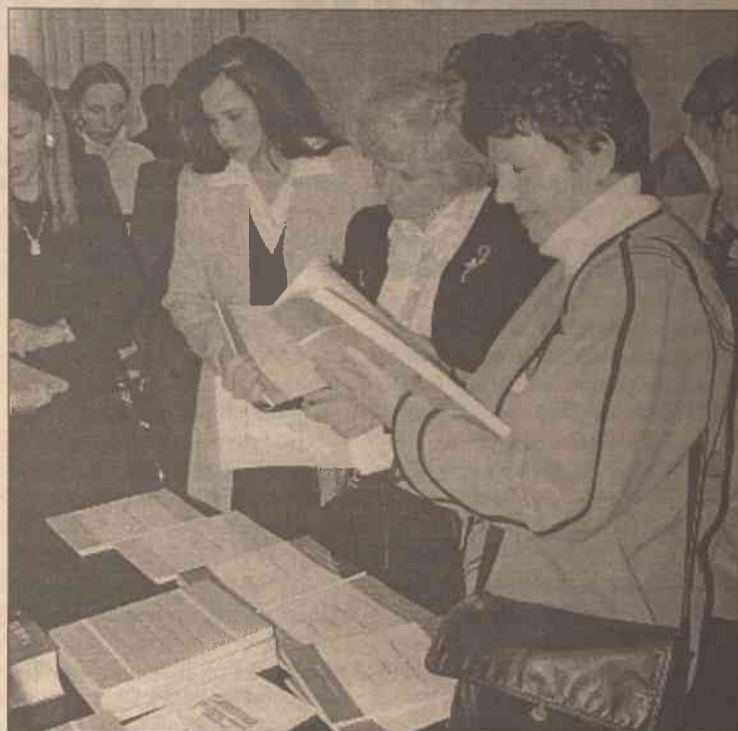
granicę „za chlebem”. Mimo to pan profesor wypromował ostatnio 2 doktorów fizyki, jeden z nich pomyślnie odbywał staż we Francji, drugi w Polsce i Szwajcarii. Przyjeżdżali też do nas naukowcy z innych krajów europejskich, pracowali na naszych sfaitygowanych przyrządach i nawet awansowali w swoich krajach.

Doktor Żanna Bumbulienė nie zamierzała zdobywać tytułu naukowego. Jest ginekologiem, specjalizuje się w tematyce ginekologii wieku rozwojowego. Jak sama powiedziała, takiej specjalności lekarzy na Litwie jest bardzo niewielu. Gdy wróciła na Litwę po stażu w Polsce, zrozumiała, że wie dużo więcej niż jej koledzy litewscy. Zaczęła więc sama starać się o studia doktoranckie w Polsce. W wyniku pracuje na Litwie, jest w swej dziedzinie znaną specjalistką, w środowisku lekarskim z nią się liczą, koledzy uważają, że ma poważną szansę specjalizacji.

Nie wracają

Z kolei dr Bronisława Siwicka w rozmowie z „Kurierem” ubolewała, że w swej praktyce lekarskiej wypromowała na staże do Polski spore grono lekarzy, którzy w przeważającej większości tam pozostali. I chociaż trudno się temu dziwić, gdyż jest to sprawa osobista każdego, to jednak niepokoi taki odpływ z Litwy młodej kadry naukowej.

Dr hab. Jan Jaszczanin, prof. Uniwersytetu Szczecińskiego uważa, że nauki nie da się ująć w jakiejś ramki geograficzne. Jak zaznaczył, być może, nie wszyscy wiedzą, że pierwszą osobą z Polski, która obroniła pracę habilitacyjną na Uniwersytecie Wileńskim u prof. Rolandasa Pavilionisa, dzisiejszego rektora, jest dr Tadeusz Mieczkowski, prof. Uniwersytetu Szczecińskiego. Podobnie znany ortopeda Pomorskiej Akademii dr hab. Roman Król swoją habilitację obronił w Akademii Medycznej w Kownie. Prof. Jaszczanin jest promotorem na uczelniach litewskich wielu studentów z Polski. Były też przypadki, że Litwini bronili prace habilitacyjne w Polsce. Uważa on, że po to, aby zaangażować młodych, którzy zostali doktorami i wrócili z Polski, należy zorganizować międzynarodowe programy badawcze. Chociażby w dziedzinie ekonomiki pod kątem integracji z Unią Europejską, czy ochrony środowiska. Pan Jaszczanin uważa, że gdyby były takie grupy badawcze, to wszyscy by z tego skorzystali.



Naukowcy mogli się zapoznać z najnowszymi wydaniem SNPL

Badać spuściznę Wileńszczyzny

Zebranych zafascynował pomysł dr Ireny Mikłaszewicz. Proponuje ona utworzenie coś w rodzaju Instytutu Badań Europejskich, który badałby spuściznę Wileńszczyzny we wspólnym powiązaniu z naukowcami litewskimi, państwowymi ośrodkami naukowymi. Pani Irena uważa, że Stowarzyszenie Naukowców Polaków Litwy przy współpracy z naukowcami w Polsce oraz z innych krajów mogą stworzyć konkretne programy badawcze, użyczyć na to pieniądze. Uważa ona, że przeszłością polską Wileńszczyzny mało kto się interesuje. Dla „Kuriera” powiedziała, że taka współpraca nad konkretnym projektem badawczym naukowca pochodzenia litewskiego, Anglika czy Francuza wzbogaciłaby temat i pozwoliłaby szerzej i obiektywnie spojrzeć na problem i przełamać pewną izolację Polaków, gdyż uważa się, że naukowcy Polacy współpracują jedynie z naukowcami polskimi. Poza tym powstanie takiej placówki, powodowałoby przyciągnięcie funduszy z PHARE. Zdaniem dr Mikłaszewicz, zdobycie środków na pracę naukową jest bardzo ważne, gdyż stworzyłyby to godziwe warunki pracy dla naukowców, którzy teraz muszą pracować w kilku miejscach, by jakoś się utrzymać.

Przyciągać młodzież do nauki

Dr Ryszard Kuźmo uważa, że przyciągać młodzież do badań

naukowych należy od lat szkolnych. Niedawno był on organizatorem konferencji naukowej, do której materiału badawczego dostarczyli uczniowie klas starszych szkół, gdzie Kuźmo pracuje. Tematem badań był stan ekologiczny jednej z dzielnic Wilna - Lazdynai.

Obecny na spotkaniu dr Jan Sienkiewicz nawiązując do utworzenia Wileńskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk powiedział, że każda nowa myśl jest godna uwagi, ale problem ten trzeba przemyśleć dogłębnie, by nie nastąpiła reakcja żywiołowa. A jeśli już by miało powstać, rozważa poseł Sienkiewicz, to czy jako kontynuacja dawniejszego Towarzystwa czy jako organizacja nowa. Jeśli kontynuacja, to jak mogłyby być rozstrzygnięte sprawy majątkowe i in. Uważa on, że w sprawie wychowywania narybku naukowego, „odpuszczono młodzież szkolną czy studencką”. Gdyby w ramach działalności jakiejś organizacji młodzieżowej odnowić tradycje wśród literackich, gdzie młodzi mogliby wygłosić referat, a później go powielić chociażby w minimalnych nakładach, sprawiłoby to wielką satysfakcję dla młodego adepta nauki.

Miłym akcentem podczas spotkania naukowców było wręczenie wiązanki pąsowych róż prof. Hipolitowi Mogielnickiemu z okazji jego 80-lecia.

Krystyna Adamowicz
Fot. Marian Paluszkiwicz



Dr Arvydas Ališauskas oraz dr Irena Mikłaszewicz mają wiele do powiedzenia przy omawianiu programu, nad którym pracują

Egzamin dojrzałości z języka polskiego w tym roku będzie składało: pisemny 41, 1 proc. maturzystów oraz 32,8 proc. ustny. Dane te były przedstawione na konferencji prasowej w Ministerstwie Oświaty i Nauki Litwy.

Do egzaminów przystąpi, według danych MON, 830 dziewcząt i chłopców szkół polskich. W kraju do matury przy-

stąpi 26363 abiturientów, dla których jedynym obowiązkowym egzaminem państwowym jest egzamin z języka litewskiego.

W porównaniu z rokiem ubiegłym, maturzysta powinien złożyć pięć egzaminów do wyboru. Państwowymi są matematyka, historia, biologia, chemia i fizyka. Wszystkie państwowe egzaminy będą się odbywały w spo-

sób scentralizowany w maju, a wyniki będą ogłoszone do 16 czerwca. Z tych przedmiotów na żadnej wyższej uczelni egzaminu wstępnego nie będzie. Jak zaznaczył dyrektor Centrum Egzaminacyjnego Algirdas Zabulionis, w związku z tym zwiększyła się liczba absolwentów szkół średnich z lat ubiegłych, którzy zamierzają składać egzaminy z tego lub innego przedmiotu, gdyż

planują wstąpić na uczelnię.

Największym powodzeniem w skali kraju, podobnie jak w szkołach polskich Wilna i Wileńszczyzny cieszą się takie przedmioty, jak matematyka, historia i język angielski.

Co do wyboru egzaminu z języka polskiego przez abiturientów szkół polskich, prezes Macierzy Szkolnej Józef Kwiatkowski powiedział „Kurierowi”,

że w tych warunkach, gdy szeroko propaguje się swobodę wyboru egzaminu, to nie jest zły wynik. Chociaż należy dążyć do tego, aby wszyscy maturzyści szkół polskich składali egzamin dojrzałości z języka ojczystego. Potrzebne to jest dla rozwoju osobowości ucznia, gdyż tylko taki może być w pełni dojrzały, który zna literaturę ojczystą, język, powiedział prezes PMSZ.

Egzaminy nie za górami

Marzec 1939, wkroczenie wojsk niemieckich do Kłajpedy. Wrzesień - wybuch wojny. Internowani oficerowie i żołnierze polscy - w obozach na Litwie. Październik - "nerwowy" minister Charwat opuszcza Kowno (Ciąg dalszy wspomnień redaktora naczelnego "Dnia Polskiego" K. Szwojnickiego)

9. Moje "Dziady" kowieńskie

W marcu 1939 r. minister spraw zagranicznych Litwy, Juozas Urbšys pojechał z oficjalną wizytą do Rzymu, gdzie konferował z ministrem Ciano. W drodze powrotnej zatrzymał się w Berlinie i tu od ministra Ribbentropa dowiedział się, że Litwa powinna "dobrowolnie" zrzec się Kraju Kłajpedzkiego na rzecz Niemiec i że jest to rzekomo jedyny sposób "pokojowego" uregulowania sprawy: jakby nóż przyłożył do gardła...

**23 marca 1939 -
wkroczenie Niemców
do Kłajpedy**

Z tą wiadomością powrócił minister Urbšys co rychlej do Kowna, gdzie już następnego dnia Rada Ministrów, na nadzwyczajnym posiedzeniu, podjęła uchwałę o przyjęciu żądań niemieckich i powiadomiła sejm o tej swojej decyzji. Tego samego dnia delegacja litewska udała się samolotem do Berlina, gdzie natychmiast rozpoczęły się rozmowy. W ich wyniku III Rzesza otrzymała Kraj Kłajpedzki, natomiast Litwa dysponowała strefą wolnocłową w tamtejszym porcie. Nazajutrz - 23 marca 1939 r. - wojska niemieckie wkroczyły do Kłajpedy. Do portu weszło kilka najsilniejszych jednostek niemieckiej marynarki wojennej, a o godzinie 14 przybył Hitler, który, stojąc w otwartym samochodzie, tryumfalnie objechał miasto, dokonał przeglądu wojsk i marynarki i już o godzinie 16 wyjechał z Kłajpedy.

Wiedzioną ciekawością, pojechała do Kłajpedy podziwiać ten spektakl pani Zofia Surwiłłowa; po powrocie do Kowna relacjonowała nam wrażenia z tryumfalnego wjazdu Hitlera do miasta.

**Polska odrzuca
żądania Hitlera**

W marcu też Hitler zaanektował cały obszar Czechosłowacji, ustanowił tam rzekomy protektorat. Mocarstwa zachodnie, w nadziei na uniknięcie wojny, nie zareagowały na ten nowy akt agresji. Korzystając z takiego ich stosunku, Mussolini zaatakował Albanię i dokonał jej aneksji.

Atmosfera przedburzowa zagęszczała się z tygodnia na tydzień, z dnia na dzień. Żądania Hit-

lera w stosunku do Polski, zgłoszone jeszcze jesienią 1938 r., a dotyczące wyrażenia przez Polskę zgody na włączenie do Rzeszy obszaru gdańskiego i przełożenia eksterytorialnej autostrady przez Pomorze, łączącej Prusy wschodnie z terytorium Niemiec, zostały przez Polskę odrzucone. Nie ulegało jednak wątpliwości, że sprawa na tym się nie skończy. Rząd polski czynił w Paryżu i Londynie zabiegi o uzyskanie obietnicy pomocy w wypadku napaści Niemiec na Polskę. Jakoż w końcu marca premier brytyjski oznajmił w Izbie Gmin, że Wielka Brytania zobowiązała się przyjąć z pomocą Polsce wszelkimi posiadanymi środkami w przypadku jakiegokolwiek agresji. Z Francją łączył Polskę układ wzajemnej pomocy, a wiara w potęgę armii francuskiej była powszechna.

W sierpniu 1939 r. został zawarty niemiecko - sowiecki "pakt o nieagresji". W jego trwałości nikt, naturalnie, nie wierzył, gdyż powszechnie wiadomo było, że walka z komunizmem i zwycięstwo nad Związkiem Sowieckim były jawnie głoszonymi głównymi celami III Rzeszy. A któreży Hitler miałby się dobrać do skóry ZSRR? Na drodze stała Polska, na razie więc wojna z Sowietami nie była aktualna, natomiast z Polską...

**Kolumny oficerów
i żołnierzy polskich -
w miastach Litwy**

Wstrząsnęła nami wiadomość o wyjeździe prezydenta RP i rządu do Rumunii i ich tam internowaniu, zdumienie wywołała rejterada Śmigłego-Rydza w czasie, gdy podlegała mu armia toczyła beznadziejne walki z przeważającymi siłami Rzeszy. A Westerplatte, a obrona Warszawy... I wreszcie - 17 września, wkroczenie wojsk sowieckich na nasze ziemie wschodnie, zajęcie Wileńszczyzny i Wilna. Przyparte do granicy litewskiej oddziały wojska polskiego z Wilna i okolic przekroczyły granicę, złożyły broń... I oto widzieliśmy przeciągające przez Kowno długie kolumny oficerów i żołnierzy w polowych rogatywkach, bez broni, znużonych, przygnębionych klęską i niepewnością jutra. Rozlokowano ich w obozach dla inter-

nowanych: w letniskowej miejscowości Kołotowo nad Niemnem, w Rakiszkach, gdzieś w okolicy Olity...

Litwini zachowywali się bardzo przyzwoicie. Nie pamiętam dziś, jak wielka była liczba internowanych, w każdym bądź razie dla niewielkiego i niezbyt zasobnego państwa był to kłopot niemały: trzeba było tych ludzi nie tylko zakwaterować, ale i wykarmić.

Zaraz zakrzętnięto się około zbierania po domach cywilnej odzieży dla bieżących z obozów. Ci dążyli naturalnie do wyrwania się z obustronnie zagrożonej Litwy i przedostania się w jakiś sposób do Francji, do formującego się tam wojska polskiego. Powstała więc w Kownie ściśle zakonspirowana organizacja, mająca na celu ułatwienie im tego zadania aż do zapatrywania ich w sfałszowane dokumenty. Pierwszeństwo mieli lotnicy, broń pancerna i in. Była to akcja trudna i niebezpieczna, bowiem Kowno, jak zwykle terytoria neutralne w czasie wojny, było terenem wzmożonej działalności różnych obcych wywiadów, przede wszystkim - sowieckiego i niemieckiego, wielce zainteresowanych m.in. polskimi tu internowanymi. I ci, i tamci - chętnie by ich przygarnęli, zwłaszcza Sowiety, których zamiary w stosunku do Litwy nie były dla nikogo tajemnicą.

Położony najbliższej Kowna obóz internowanych w Kołotowie był często celem odwiedzin miejscowych Polaków. Udało mi się spotkać tam paru znajomych, m.in. Zygmunta Leszczyńskiego, niegdyś kolegę z V klasy gimnazjum w Kijowie i zastępcę konspiracyjnej jeszcze wówczas III drużyny skautowej, oraz Stefana Pacanowskiego, studenta z Wilna; ten jakoś rychło opuścił obóz i



Zofia i Tomasz Surwiłłowie w latach późniejszych. Fot. ze zbiorów Ryszarda Mackiewicza - Warszawa



powrócił do swego miasta. Z obozu w Rakiszkach przyjechał do Kowna i odwiedził mnie inny kijowski kolega, Jan Fudakowski, porucznik rezerwy bodaj szwoleżerów, udało mu się później przedostać na Zachód.

Poza wojskowymi, przybyło na teren Litwy bardzo wielu cywilnych uchodźców, przeważnie z Wilna, skąd wypłoszyło ich wkroczenie wojsk sowieckich, ale również z Warszawy. Błąkali się oni później po zatoczonych wojskiem i uchodźcami, ostrzeliwanych i bombardowanych przez Luftwaffe, szosach wiodących ku wschodowi, by natknąć się wreszcie na wkraczające wojska sowieckie. W tej fali przyplłynął przez Wilno do Kowna mój serdeczny przyjaciel i wieloletni kolega Stanisław May, naonczas już lekarz, jako mój szwagier, zamieszkał u nas. Inny mój przyjaciel i dawny kolega, Zygmunt Froniewski, przybył tu spod Równego, gdzie wybuch wojny zastał go na wakacjach. W Kownie nawiązał on znajomość z jakimś miejscowym inżynierem Polakiem, który jakoś mu zarobkowo pomagał, a jednocześnie pisywał nieco do naszego "Dnia Polskiego".

Przyjechał tu także jego kolega i przyjaciel Stanisław Trzetrzeviński z żoną Marią - celem wydośtania się w jakiś sposób na Zachód. Takich był legion.

**"Turyści" (łącznie
z Catem-Mackiewiczem)
na statku "Estonia"**

Rozważano przeróżne możliwości i warianty, jak przejść do Szwecji po zamarnym Bałtyku, przedostać się przez Sowiety z wizą japońską do Tokio i dalej, przez Stany Zjednoczone do Anglii itp. Bardziej realne zdawały się próby wykorzystania wolnych jeszcze portów lotewskich lub estońskich, skąd odpływały statki handlowe do Europy zachodniej. Prowadzono więc ożywioną działalność wywiadowczą, w której wyniku osiągnięto wiadomość, że bodaj z Rygi ma odpłynąć do Anglii statek "Estonia". Pospieszyła więc na jego

pokład liczna grupa naszych "turyistów". Statek Niemcy zatrzymali na Bałtyku, wygarnęli z niego mężczyzn w wieku kwalifikującym do służby wojskowej, a kobiety i ludzi starszych - wypuścili w dalszą podróż. Tak do Anglii dojechał Cat-Mackiewicz, tak dojechali też inni.

**Minister Charwat likwiduje
Polskie Poselstwo w Kownie**

Start i przygoda "Estonii" miały miejsce gdzieś w listopadzie, a może na początku grudnia. Wcześniej, 16 października, opuściło Kowno Polskie Poselstwo z ministrem Charwatem na czele. Charwat wyjechał na Zachód, a sprawy tak licznych wówczas w Litwie obywateli polskich, uciekinierów z obozów dla internowanych powierzył postowi brytyjskiemu. Jakże względnie skłonił Charwata do zlikwidowania Poselstwa Polskiego już w połowie października - nie wiem, ale pamiętam, że wywarło to na nas bardzo przygnębiające wrażenie. Tłumaczyliśmy to sobie zbyt dużą nerwowością ministra. Polskie władze na Zachodzie oceniły podobno tę decyzję ministra Charwata jako przedwczesną i miały mu za złe opuszczenie stanowiska bez wyraźnej konieczności. Jeszcze wyraźniej przedwczesną była ta decyzja dla nas - oto nagle zostaliśmy pozbawieni tak iluzorycznego oparcia, jakim było dla nas Poselstwo Polskie.

Również w październiku, o tydzień wcześniej, został w Moskwie podpisany sowiecko-litewski "pakt o wzajemnej pomocy", który m.in. przyznawał Litwie Wileńszczyznę. W dniu 28 października wojska litewskie wkroczyły do Wilna. Komunikacja Kowno-Wilno została przywrócona, z czego skorzystałem, by odwiedzić swego kolegę szkolnego, Szpinalskiego.

Sytuacja wyglądała ponuro i groźnie.

(Dokończenie nastąpi)

Opracowała
Alwida Antonina Bajor



Kowno, zamek (stan obecny)

Fot. Alwida A. Bajor

Polska

Dobry dzień

Jako „wielki sukces” i „dobry dzień dla koalicji” określił wczoraj premier Jerzy Buzek przyjęcie przez Sejm ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych.

Jerzy Buzek przypomniał, że ustawa była przedmiotem kontrowersji w koalicji przez prawie dwa lata, były do podjęcia „trudne decyzje”, ale po dyskusji, koalicja doszła „do rozważań naprawę dobrych”. Szef rządu przypomniał, że dzięki zapisom ustawy będą „dodatkowe środki na polską naukę”, co jest „sprawą zasadniczą” z punktu widzenia rozwoju kraju.

Odtajnienie rozpraw

Wkrótce niektóre rozprawy lustracyjne mogą być jawne. Minister Palubicki określił, że tajne muszą być akta, łączące się z aktualnymi sprawami wywiadu, a większość akt lustracyjnych tego nie dotyczy.

Zgodnie z obowiązującą procedurą, o odtajnienie konkretnych akt lustracyjnych w każdym przypadku do szefów właściwych służb specjalnych zwraca się Sąd Lustracyjny. To właśnie ci szefowie podejmują ostateczną decyzję, czy odtajnić akta danej sprawy. Do tej pory sąd jednak nie zwrócił się o taką decyzję, bo szefowie służb nie mieli wskazówek, kiedy odtajniać akta.

Roszady w Słupsku

Do służby w Gdańsku zostało przeniesionych wczoraj dwóch zastępców szefa Komendy Miejskiej Policji w Słupsku (Pomorskie). Powodem zmian jest trwający od ponad miesiąca konflikt w słupskiej komendzie; od doby głoduje tam 5 policjantów.

„Zmiany te mają przeciwdziałać łamaniu prawa i przywróceniu porządku w słupskiej jednostce” - komentuje roszady personalne w słupskiej komendzie rzecznik prasowy pomorskiej policji, Gabriela Sikora. Konflikt w słupskiej policji trwa od 25 lutego. Działacze Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów zażądali wtedy odwołania szefa miejskiej jednostki Jerzego Marciniczyka. Zarzucili mu m.in. niedopełnienie obowiązków służbowych i złe traktowanie podwładnych.

Dzlura w rurociągu

Hektar ziemi został skażony w wyniku wycieku ropy z rurociągu „Przyjaźń” w pobliżu Płońska na Mazowszu.

Wyciek nastąpił po tym, gdy ktoś próbował zrobić w rurociągu nielegalny odwiert. Ktoś wykopał głęboki na dwa metry dół i przebił rurociąg. Ciśnienie ropy było jednak tak duże, że ciecz wystrzeliła w górę na ponad 25 metrów.

Brutalne zabójstwa

Do dwóch brutalnych zabójstw doszło we wtorek wieczorem w Warszawie. W centrum miasta ugodzono nożem młodą kobietę; w mieszkaniu na Pradze-Północ - 35-letniego Ormianina.

Kobieta została ugodzona nożem w szyję. Lekarz stwierdził przecięcie tętnicy. Do tragedii doszło też na warszawskiej Pradze-Północ. W jednym z mieszkań policja znalazła zwłoki 35-letniego obywatela Armenii. Lekarz stwierdził na klatce piersiowej Ormianiana rany kłute.

530 mln euro na natychmiastową pomoc dla Bałkanów

Pakt Stabilizacyjny

UE przeznaczy ze wspólnego budżetu 530 mln euro na natychmiastową pomoc dla państw regionu bałkańskiego - zapowiedział komisarz Unii ds. stosunków wewnętrznych Chris Patten.

Przedstawiciele 44 państw i 46 organizacji międzynarodowych spotkali się wczoraj w Brukseli na dwudniowej konferencji poświęconej koordynacji pomocy finansowej dla Bałkanów. Specjalny Koordynator Paku Stabilizacyjnego na rzecz Europy Południowo-Wschodniej Bodo Hombach powiedział, że uczestnicy spotkania pragną przeznaczyć 1,8 mld euro na projekty, których realizacja miałaby się rozpocząć w ciągu najbliższych 12 miesięcy.

Pakt Stabilizacyjny, przyjęty w Kolonii 10 czerwca 1999 roku, obejmuje Albanie, Bułgarię, Bośnię i Hercegowinę, Chorwację, Macedonię, Rumunię i Jugosławię. Z pomocy nie może korzystać Serbia dopóki w władzy pozostaje Slobodan Milosević. Może na nią natomiast liczyć mniej-

szą z obecnych republik jugosłowiańskich - Czarnogóra.

Dla Serbii bez Milosevića

Według Pattena, całkowita wartość środków finansowych z budżetu UE przeznaczonych do 2006 roku dla regionu bałkańskiego powinna osiągnąć 5,5 mld euro. Z tej kwoty Piętnastka już wcześniej przeznaczyła 1,8 mld dla Bośni i Hercegowiny. Pozostałe 3,7 mld Komisja Europejska chce wy gospodarować z pomocy zewnętrznej i z oszczędności w wydatkach na wspólną politykę rolną. Z kwoty 5,5 mld euro niemal połowa - 2,3 mld - będzie przeznaczona na programy dla Serbii, pod warunkiem jednak, że od władzy odejdzie Milosević - wyjaśnił Patten.

Zapowiedział też, że zgodnie z zaleceniami szczytu UE w Lizbonie, 11 kwietnia Komisja Europejska przedstawi ministrom Piętnastki zalecenia w sprawie ustanowienia preferencji handlowych dla regio-

nu. Mają one być oparte na zasadzie asymetrii - jednostronnych ustępstwach na korzyść krajów Europy Południowo-Wschodniej.

Restauracja Infrastruktury

Szef Banku Światowego James Wolfensohn powiedział, że Bank zamierza wyasygnować w roku obecnym i w przyszłym 1,9 mld dolarów dla państw regionu bałkańskiego.

Konferencja, zorganizowana przez Komisję Europejską i Bank Światowy, jest pierwszym spotkaniem „darczyńców” od czasu przyjęcia Paku Stabilizacyjnego w czerwcu 1999 roku. Znaczna część pieniędzy będzie przeznaczona na przedsięwzięcia z zakresu infrastruktury, w tym głównie połączenia drogowe i kolejowe między państwami regionu bałkańskiego. Projekty obejmują także rozwój sektora prywatnego, ochronę środowiska, rozwój demokracji, walkę z korupcją i bezpieczeństwo.

Ukraina zamknie Czarnobyl do końca roku

Postrach Europy



Skutki katastrofy jądrowej w Czarnobylu mieszkańcy Ukrainy i Białorusi odczuwają do dziś
Fot. EPA-ELTA

Rząd ukraiński podjął wczoraj decyzję o zamknięciu do końca roku elektrowni atomowej w Czarnobylu. Konkretny plan wyłączenia jedyne działającego reaktora ma zostać przedstawiony w ciągu trzech miesięcy.

Zamknięcia elektrowni domagały się państwa zachodnie. W grudniu 1995 roku Ukraina podpisała memorandum z krajami G-7, w którym zgodziła się zamknąć Czarnobyl do 2000 roku, jeżeli Zachód wydzieli fundusze na dobudowę dwóch reaktorów w innych elektrowniach, które kompensowałyby stratę energii. Wczorajsza decyzja ukraińskiego rządu nie zawie-

rała takiego warunku, ale - jak przewidują komentatorzy - Kijów może liczyć na pomoc finansową z zagranicy. W położonym sto kilometrów na północ od Kijowa Czarnobylu początkowo działały cztery reaktory. Jeden z nich wybuchł w kwietniu 1986 roku, powodując największą na świecie katastrofę w historii cywilnej energetyki jądrowej. Drugi reaktor został unieruchomiony po pożarze w 1991 roku, a kolejny wyłączono w 1997 roku po zakończeniu okresu eksploatacji. Obecnie czynny jest tylko jeden reaktor typu RBMK - taki sam jaki eksplodował przed prawie 14 laty.

Moskwa zarzuca Sojuszowi naruszanie jej przestrzeni

Ekspansja NATO

Szef rosyjskich sił powietrznych generał Anatolij Kornukow powiedział wczoraj, że w ostatnim czasie znacznie wzrosła liczba wtargnięć samolotów zwiadowczych USA i innych państw NATO w rosyjską przestrzeń powietrzną.

Generał Komukow powiedział rosyjskiej agencji wojskowej AVN, że w celu zapobieżenia naruszeniom granic powietrznych

Rosji, Moskwa „uważa za konieczne wysłać swoje myśliwce”.

Kornukow już wielokrotnie zarzucał Sojuszowi przy różnych okazjach intensyfikację działalności wywiadowczej. Zwłaszcza wówczas, gdy stosunki między Rosją a NATO były zamrożone, co nastąpiło po rozpoczęciu przez Sojusz operacji powietrznej w Jugosławii, czemu ostro sprzeciwiała się Moskwa.

Kenia

Czołowe zderzenie

Co najmniej sto osób zginęło wczoraj w Kenii w wyniku czołowego zderzenia dwóch autobusów.

Do wypadku doszło w pobliżu miasta Kericho, położonego 225 km na północny-zachód od stolicy Kenii - Nairobi. Według policji, jeden z autobusów jechał z bardzo dużą prędkością i gdy nagle, chcąc ominąć wyboje na drodze, skręcił w bok, czołowo zderzył się z jadącym w przeciwną innym autobusem. W efekcie oba pojazdy stanęły w płomieniach. Na początku informowano, że na miejscu zginęło 60 osób, a nieznaną liczbę rannych przewieziono do szpitala w Kericho. Dotychczas nie wiadomo, czy wśród pasażerów byli obcokrajowcy.

W Kenii często dochodzi do poważnych wypadków drogowych, co ma związek zarówno ze złym stanem tamtejszych dróg jak i jeżdżących po nich pojazdów. Przy tym autobusy, choć mają prawo przewozić na dłuższych trasach po 62 pasażerów, często wożą ich znacznie więcej, czasami nawet dwa razy tyle.

Uratowani zarzucają Niemcom brak pomocy

„Martina” nie ratował

Stan zdrowia dwóch polskich marynarzy uratowanych po katastrofie zbiornikowca u wejścia do cieśniny Sund jest dobry. Polacy oskarżają załogę niemieckiego statku „Werder Bremen” o nieudzielenie im pomocy.

W Helsingborgu odbyła się wczoraj konferencja prasowa z udziałem uratowanych polskich rozbitków, na której opowiadali oni m.in. o okolicznościach, w jakich doszło do katastrofy. We wtorek niemiecki kontenerowiec „Werder Bremen” staranował duński zbiornikowiec „Martina” z polską załogą. Czterech polskich marynarzy i krewny jednego z członków załogi najprawdopodobniej utonęli.

Jeden z polskich marynarzy, który w chwili kolizji znajdował się na pokładzie, powiedział, że zobaczył niemiecki statek dopiero w momencie, kiedy ten uderzył w rufę duńskiego zbiornikowca. Drugi z uratowanych, kucharz, zdążył wybiec na pokład i wskoczyć do wody: „Na nic więcej nie było czasu. Rufa statku, w której znajdowały się kabiny, tonęła zbyt szybko i dlatego nikt więcej nie zdążył wyjść na pokład”.

Nie spuścili łodzi

„Niemiecki statek nie spuścił na wodę łodzi ratunkowych, aby nam pomóc” - powiedzieli mary-

narze. Uratowani rozbitkowie dodali też, że stan duńskiego zbiornikowca - chemikaliowca „Martina”, wbrew spekulacjom szwedzkiej prasy, był znakomity - jednostka była świeżo po remoncie i miała wszystkie wymagane certyfikaty. „Rozbitkowie byli tak wychłodzeni, że jeszcze kilka minut przebywania w wodzie o temperaturze czterech stopni mogło skończyć się tragicznie” - powiedział Tomasz Falk, kapitan szwedzkiego statku patrolowego „Osthammar”, który uratował obu marynarzy 20 minut po wypadku.

Stan dobry

Rzecznik szpitala w Helsingborgu Gabriella Heringslack poinformowała, że stan zdrowia polskich marynarzy jest dobry i zostaną wkrótce wypisani ze szpitala. Szansę na przeżycie pięciu pozostałych Polaków są praktycznie zerowe - powiedział PAP konsul generalny w Malmo, w Szwecji, Krzysztof Łoziński.

Zawieszona we wtorek wieczorem akcja ratunkowa została wznowiona w środę nad ranem. Jednak ze względu na to, że w miejscu, gdzie znajduje się statek, jest bardzo silny prąd morski, udział nurków w akcji ratunkowej nie jest możliwy.

Rosja broni swych działań w Czeczenii

Moskwa nie odstąpi

Przedstawiciel Rosji bronił wczoraj na forum Komisji Praw Człowieka ONZ użycia siły w Czeczenii podkreślając, że każdy kraj próbowałby wyeliminować zagrożenia dla swej egzystencji.

Wiceminister spraw zagranicznych Rosji Siergiej Ordżonikidze powiedział przed Komisją, że Rosja przejawiała, jak to nazwał, bezprecedensową otwartość w tej sprawie i że próby krytykowania Moskwy przez Komisję są całkowicie bezpodstawne. Ordżonikidze

dodał, że Rosja podjęła działania, by zacząć kontrolować sytuację po całkowitym upadku w Czeczenii instytucji państwowych, który stanowił zagrożenie dla innych regionów kraju i innych państw.

Przedstawiciel rosyjskiego MSZ powiedział, że nie ma na świecie takiego państwa, które tolerowałoby takie zagrożenie dla podstaw swego istnienia, toteż Rosja podjęła jedyną słuszną decyzję zlikwidowania siłą bastionu międzynarodowego terroryzmu.

Siatkarze „Polonii” przegrali batalię o wejście do finału

Zabrakło rutyny

- Trudno mi jest wytłumaczyć, dlaczego tak słabo wypadliśmy. Przegraliśmy oba mecze - 0:3 i nie potrafiliśmy nawiązać równorzędnej walki - powiedział po meczach półfinałowych z „Agrotechem” Kielmy Ludwik Adamowicz, zawodnik i szkoleniowiec „Polonii”.

Spotkania półfinałowe zostały rozegrane w ubiegły weekend w Wilnie i Kielmach. Występująca pod patronatem „Kuriera Wileńskiego” drużyna polonijna liczyła na lepszy występ. Zdaniem Adamowicza, chłopcy „spalili się” już do spotkania i nie wytrzymali obciążenia psychicznego. Na domiar złego przed spotkaniami z „Agrotechem” zachorowało trzech zawodników z podstawowego składu.

- „Polonia” jest młodą drużyną i brakuje nam rutyny - stwierdził szkoleniowiec „Polonii”. Ponadto, zdaniem Adamowicza, trudno marzyć o sukcesach bez odpowiedniego zaplecza finansowego. - Przed każdym meczem musimy dosłownie zebrać pieniądze na wyjazd, opłatę za transport, salę sportową. Trochę dopomógł nam Konsulat, Janusz Łopuć, ale tego

jest za mało - żalił się Adamowicz. Szkoleniowiec „Polonii” z zdrościł siatkarzom z Kielm i Szawel, którzy są dofinansowani przez samorządy i na sezon otrzymują po 15-20 tys. litów, wspierają ich też tamtejsi biznesmeni.

- Na własne oczy widziałem, jak za wygraną z nami, każdy z siatkarzy „Agrotechu” otrzymał po 150 USD - opowiadał szkoleniowiec polonijnej drużyny.

Mimo przegranej, nasza drużyna ma jeszcze szanse na medal. Jutro w sali wileńskiej szkoły nr 6 na Łukiszkach zmierzy się ona z wielokrotnymi mistrzami kraju - drużyną Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego. Rewanżowy mecz zostanie rozegrany w sali Uniwersytetu Pedagogicznego w sobotę o godz. 12.00. „Pedagogicy” nieoczekiwanie dwukrotnie przegrali (3:1 i 3:2) ekipie „Elga” z Szawel, co było największą niespodzianką serii meczów półfinałowych.

W eliminacjach „Polonia” dwukrotnie (3:0 i 3:1) przegrała z mistrzami kraju, ale Adamowicz twierdzi, że to niczego nie przesądza, gdyż piłka jest okrągła.

Zygmunt Żdanowicz

Ultramaraton „1000 mil”

Dwukrotny mistrz

Zawodnik litewski Petras Silkinas został po raz drugi w swej karierze zwycięzcą ultramaratonu „1000 mil”, który odbywał się w australijskiej miejscowości Nanango.

Petras Silkinas w ciągu ostatniej trzynastej doby pokonał 68,5 mil (110 km), a cały dystans - 1000 mil (1609 km) - przebył w ciągu 13 dób 5 godzin 36 minut i 20 sekund.

Na drugim miejscu, ze stratą 120 km do zwycięzcy, uplasował się zawodnik z Australii Graeme Watts. Czterdziestoletnia Niemka Martina Hausmann jest na trzecim miejscu. Pozostałym zaś uczestni-

kom chyba nie uda się pokonać dystansu w ciągu zaliczanych 15 dób.

Rekordem trasy nadal będzie rekord 58-letniego zawodnika z Kretynki, który przed dwoma laty pokonał dystans ultramaratonu „1000 mil” w ciągu 11 dób 13 godzin 54 minut i 58 sekund.

Przygotowując się do biegu w Australii, zawodnik z Litwy przebiegł w ciągu zeszłego roku ponad 17 000 km.

Zdobywca tytułu dwukrotnego mistrza ultramaratonu Petras Silkinas powróci do kraju 7 kwietnia.

Beckham zostaje na Old Trafford

Płaca - przedmiotem negocjacji

Piłkarski klub Manchester United oznajmił, że spodziewa się, iż jego gracz, pomocnik reprezentacji Anglii, David Beckham pozostanie w klubie przez co najmniej następne trzy lata.

W Manchesterze dodano jednak, że klub nie będzie go zatrzymywać za wszelką cenę. Odnosi się to do negocjacji finansowych, które czołowi gracze prowadzą z władzami klubu. W ostatnich tygodniach, w prasie bulwarowej pisano o ewentualnym odejściu z klubu 24-letniego Beckhama i o jego konflikcie, nie bez udziału jego żony Victorii Adams (znanej jako Posh Spice) z trenerem Sir Alexem Fergusonem. Jednakże prezes Manchester United, Sir Roland Smith ogłosił: „Kontrakt Beckhama jest ważny jeszcze trzy lata. Z całą pewnością pozostanie on w klubie”. Pod koniec następnego sezonu płaca Beckhama (podobnie jak innych kluczowych graczy) będzie przedmiotem negocjacji.

Niemniej jednak, o pozostaniu Beckhama w klubie zapewnił też dyrektor klubu Martin Edwards, przyznając piłkarzowi pełne prawo do negocjacji.

Koszty „utrzymania” piłkarzy Manchesteru United „podskoczyły” w ciągu sześciu miesięcy (do końca stycznia) o 3 miliony funtów (4,75 mln USD), głównie z powodu czterech nowych kontraktów, niezbędnych dla wzmocnienia zespołu, podpisanych latem ubiegłego roku.

Manchester United zaangażował dwóch nowych bramkarzy, Marka Bosnicha i Massimo Taibi, a także Mikaela Silvestre’a i Quintona Fortune’a. Podpisano także nową umowę z Sir Alexem Fergusonem. Kapitan zespołu, Roy Keane wynegocjował podwyżkę swych apnazy w grudniu ubiegłego roku i podobno ma zarabiać tygodniowo 52 000 funtów (82 390 USD), co jest najwyższym wynagrodzeniem w Premier League.

Stracona szansa

Niespodzianki nie było. Szeroko ostatnio reklamowany i rozślawiany wileński „Lietuvos rytas” nie wykorzystał szansy i nie sprostał zadaniu, przegrywając w rewanżowym meczu w Bolonii z „Kinderem” - 71:83 (37:39).

10-punktowa zaliczka uzyskana podczas pierwszego meczu w Wilnie okazała się niewystarczającą. W finale Pucharu R. Saporty zagrają więc „Kinder” oraz grecki klub AEK Ateny, który na własnym boisku - 82:67 - pokonał chorwacki „Zadar”. Grecy wygrali różnicą 15 punktów i z nawiązką zrewanżowali się za 5-punktową porażkę w pierwszym meczu.

Mecz w Bolonii nie był ciekawym widowiskiem. Obie drużyny grały statycznie, bez polotu, preferując grę pozycyjną i twardą obronę. Zawodnicy obu ekip popełniali masę elementarnych błędów zarówno w obronie, jak i w ataku. Wynik

mógł być inny, gdyby wilnianie zagrali szybciej, dynamiczniej, skuteczniej wyprowadzając kontry i grając kombinacyjnie.

„Lietuvos rytas” miał szansę. Tym bardziej, że gospodarze zagrali bez swych liderów Danilovičia i Rigaudeau. Przebakowano o ich miesięcznej dyskwalifikacji, chociaż kierownictwo klubu tego nie potwierdziło. Faktem jednak jest, że atmosfera w „Kinderze” przed spotkaniem nie była najlepsza i, gdyby „Lietuvos rytas” miał więcej doświadczenia, mógłby to z większym skutkiem wykorzystać.

Niestety. Brak „obycia” na europejskich parkietach, gdzie gra toczy się o wielką stawkę, sprawił niedźwiedzią przysługę wileńskiej drużynie.

Brakiem doświadczenia można tylko wytłumaczyć zarobienie aż

czterech upomnień już w pierwszej połowie przez „centra” wilnian Okunskiego. Faule koszykarzy litewskich - szczególnie w drugiej połowie - były na tyle delikatne, że gospodarze zdobywali dwa punkty i dodatkowy rzut karny. W końcówce meczu nasi koszykarze mieli dość czasu, aby przeprowadzić skuteczny atak, który, chociaż nie przesądziłby losu spotkania na korzyść gości, jednak przynajmniej pozwoliłby na szukanie szczęścia w dogrywce.

Przegrana smuci. Ale „Lietuvos rytas” tworzą koszykarze młodzi, ambitni, którzy już odnieśli sukces, zdobywając przepustkę do Euroligi. Jest nadzieja, że zahartują się, okrzepną w bojach, nabiorą doświadczenia i dostarczą nam w przyszłości wielu pozytywnych emocji.

Z.Ż.

Mistrzostwa Świata w łyżwiarstwie figurowym

„Odstać w kolejce”



Argentyńskie tango w programie obowiązkowym w wykonaniu litewskiej pary Margarity Drobiazko i Povilas Vanagasa podczas mistrzostw świata w Nicei
Fot. EPA-ELTA

Margarita Drobiazko i Povilas Vanagas, brązowi medaliści mistrzostw Europy, plasują się na czwartej pozycji po tańcach obowiązkowych podczas mistrzostw świata w łyżwiarstwie figurowym, które odbywają się w Nicei.

Mimo że w Nicei spotkały się pary z całego świata, to jednak prym w tej konkurencji wiodą duety europejskie. Zgodnie z przewidywaniami po walcu wiedeńskim i tangu argentyńskim, czyli tańcach obowiązkowych, prowadzą Francuzi Marina Anissina i Gwendal Peizerat, którzy są faworytami tych zawodów. „Od wielu lat marzymy o tytule mistrzów świata i wreszcie mamy na to bardzo dużą szansę. Przyznajemy jednak, że występy przed własną publicznością są o wiele bardziej stresujące niż za granicą. Mimo to mamy nadzieję, że nasi sympatycy tu w Nicei będą niemieli tyle samo co my powodów do radości” -

powiedział Peizerat po występie.

Drugie miejsce zajmują Włosi Barbara Fusar-Poli i Mazurizio Margaglio, a trzecie Rosjanie Irina Łobaczewa i Ilja Averbuch.

W konkurencji tańców w Nicei Polskę reprezentują dwie pary. Sylwia Nowak i Sebastian Kolasiński zajmują ósme miejsce ex aequo z amerykańskim duetem Naomi Lang i Peterem Tchernyshevem, natomiast Aleksandra Kauc i Filip Bernadowski są na 19 pozycji.

Ósme miejsce Sylwii Nowak i Sebastiana Kolasińskiego z pewnością nie spełnia ich oczekiwań. Konkurencja tańców na lodzie ma to do siebie, że niemożliwy jest „skok” do przodu z roku na rok o kilka miejsc. O tym wiedzą wszyscy - zawodnicy, trenerzy, sędziowie. Trzeba „swoje” odstąć w kolejce, poczekać na odejście najlepszych par i wówczas możliwy będzie awans do ścisłej czołówki.

Sprintem

Znany ukraiński trener zapaśniczy w stylu wolnym Teimuraz Sawłochow oraz jego ochroniarz zostali zastrzeleni w Kijowie. Nieznany sprawca oddał kilka strzałów do 45-letniego Sawłochowa (wychowawcy wielu medalistów olimpijskich i mistrzów świata) raniąc go m.in. w głowę. Śmiertelnych obrażeń doznał także jego ochroniarz. Zdarzenie rozegrało się przed budynkiem, w którym mieszkał Sawłochow.

Pula nagród tegorocznego wielkoszlemowego turnieju tenisowego French Open na kortach Rolanda Garrosa w Paryżu w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosła o siedem procent. Impreza w Paryżu (29 maja - 11 czerwca) jest drugim turniejem wielkoszlemowym po Australian Open. W puli nagród znajdzie się 11,52 mln dolarów. Triumfator gry pojedynczej mężczyzn otrzyma czek na 706 tysięcy dolarów USA. Najlepsza z kobiet uhonorowana zostanie sumą o 36 tysięcy dolarów mniejszą.

Zaplanowany w Bejrucie towarzyski mecz piłkarski między Libanem a Mołdawią nie odbędzie się. Z występu zrezygnowała strona mołdawska, nie podając żadnych powodów. Mecz miał być dla Libanu jednym z etapów przygotowań do Pucharu Narodów Azji, który odbędzie się w dniach 12-27 września 2000 roku.

Kolarski Tour de Pologne, jedna z najbardziej światowych imprez sportowych w Polsce, odbędzie się w tym roku w dniach 4-10 września. Trasa liczy 1171 km i prowadzi z Braniewa do Karpacza.

W zakończonych turniejach kwalifikacyjnych do turnieju zapaśniczego w stylu klasycznym Igrzysk Olimpiady w Sydney Polska zdobyła awans w pięciu kategoriach wagowych. Litwa zdobyła paszport olimpijski w kategorii 97 kg.

Polscy hokeiści przygotowujący się do mistrzostw świata grupy B w Katowicach przegrali we wtorek w Oświęcimiu z zespołem czeskiej ekstraklasy HC Karlove Vary 0:7 (0:3, 0:3, 0:1).

Nadal nie ma odtwórców dwóch głównych ról - Marka Winicjusza i Ligii

Linda - Petroniuszem?

W połowie maja Jerzy Kawalerowicz rozpocznie zdjęcia do filmowej adaptacji „Quo Vadis” Henryka Sienkiewicza. Trwają castingi i przymiarki obsadowe. Duże szanse na rolę Petroniusza ma Bogusław Linda.

Nadal nie ma odtwórców dwóch głównych ról - Marka Winicjusza i Ligii, mimo iż od wielu miesięcy trwają castingi. Podobne problemy miał wcześniej z obsadzeniem roli Zosi w „Panu Tadeuszu” Andrzej Wajda, i jak sam mówił, fakt, że nie spieszył się z wyborem kandydatki, wyszedł na dobre filmowi. Niewykluczone, że jako Marka Winicjusza zobaczymy mającego spore szanse na tę rolę Pawła Deląga. Reżyser szuka jednak odtwórcy tej postaci także wśród zupełnie nowych twarzy.

Jak powiedział PAP rzecznik prasowy filmu Stanisław Zawisłinski, pewne jest jedynie, że Chilonia Chilonidesa zagra Jerzy Trela. Pomonią będzie najprawdopodobniej Danuta Stenka.

„Rzeczywiście, podawane nieoficjalnie informacje obsadowe są

w większości prawdą. Bogusław Linda przymierza się do roli rzymskiego poety Petroniusza, ale ostatecznej umowy jeszcze nie podpisano. Jest również prawdą przymiarka Michała Bajora do roli cesarza Nerona. Wszystko to jednak nie jest jeszcze sfinalizowane, a na skompletowanie obsady reżyser ma czas do 10 kwietnia. W wywiadzie udzielonym PAP Jerzy Kawalerowicz mówił: „Chcę zamienić pytanie „Dokąd idziesz, panie?” na nie mniej ważne: „Dokąd idziesz, człowieku?”. Zamierzam skupić się na losach trzech najważniejszych w powieści postaci: Nerona, Petroniusza i Chilonidesa. Oczywiście, będzie i wątek melodramatyczny - opowieść o miłości Ligii i Marka Winicjusza, wątek bardzo ważny u Sienkiewicza” - zdradził reżyser. Zdjęcia do filmu rozpoczną się w połowie maja i na początku będą kręcone w Tunezji. Stamtąd ekipa przeniesie się do Francji, by na końcu wrócić do Polski. Budżet filmu będzie bardzo wysoki jak na polskie warunki i wyniesie ok. 12 mln USD.



Japoński koncert Yamaha, producent instrumentów muzycznych, przedstawił w Tokio pianino nowej generacji „Disklavier PRO 2000”. W instrumencie jest zainstalowany komputer z procesorem Pentium III. Urządzenie może być sterowane ludzkim głosem. Klawiatura PRO 2000 odtwarza oryginalne dźwięki pianina Fot. EPA-ELTA

Rosyjskie reaktory atomowe są niebezpieczne

Mogą ulec awarii

Trzydzieści ze 112 rosyjskich reaktorów atomowych wykorzystywanych do badań naukowych ma ponad 30 lat i może ulec awarii - poinformował we wtorek szef państwowego komitetu ds. nadzoru bezpieczeństwa nuklearnego.

„Praktycznie nie ma pieniędzy na ich utrzymanie” - twierdzi Ju-

rij Wiszniewski, cytowany przez rosyjską agencję Interfax.

W zeszłym roku w rosyjskich reaktorach atomowych wykorzystywanych do badań naukowych odnotowano 90 awarii. W 24 przypadkach reaktory musiały zostać zamknięte. Nie wiadomo, jak wiele razy doszło do przecieku materiałów radioaktywnych.

Sąd w San Francisco nakazał wielkim firmom tytoniowym Philip Morris i R.J. Reynolds zapłacenie 20 mln dolarów odszkodowania umierającej na raka palaczce papierosów, która pozostawała w szponach nalogu od 25 lat.

40-letnia Leslie Whiteley, matka czworga dzieci, paliła pa-

pierosy od 13 roku życia. Przestała, gdy było już za późno. W trakcie procesu wykryto u niej przerzuty nowotworu do mózgu i wątroby. Lekarze nie dają jej więcej niż rok życia.

Dwa wielkie koncerty zapowiedziały apelację od decyzji ławy przysięgłych.

Ława przysięgłych uznała obie

firmy winnymi celowego ukrywania przed palaczami prawdziwych niebezpieczeństw związanych z paleniem.

Prawnicy przewidują, że wyrok może okazać się precedensowy i wkrótce sądy amerykańskie może zalać fala pozwów przeciwko producentom wyrobów tytoniowych.

20 mln dolarów odszkodowania dla umierającej palaczki

Został jej rok życia

CZWARTEK 30 MARCA



6.00 - Dzień dobry. 8.00 - S. „Teletubbies”. 17.00 - Wiadomości (ros.). 17.10 - Rozmowy wileńskie. 17.25 - Jęz. francuski. 17.55 - Telekatalog. 18.00 - Chwile tysiąclecia. 18.15 - Wiadomości. 18.30 - S. „Taksówkarze”. 19.10 - Aktualności. 19.30 - Drogi. Samochody. Ludzie. 20.00 - Jeszcze nie śpij. 20.30 - Panorama. 21.00 - Autodafe. 21.45 - Styl. 22.10 - S. „Zaginieni bez wieści”. 23.00 - Dziennik wieczorny.



6.00 - Poranne koło. 8.00 - Prosto i jasno. 8.05 - S. „Bez domu jest źle”. 8.30 - Notatki gospodyni. 8.40 - S. „W imię miłości”. 10.15 - S. „Trzy kobiety”. 11.00 - Przebaczenie. 11.45 - Nowa komunikacja. 12.15 - ABC zdrowia. 12.45 - Nasze zwierzęta. 13.10 - Notatki gospodyni. 13.20 - S. „Czarodziejka”. 13.45 - S. „Letnie historie”. 14.40 - S. „Walka na śmierć i życie”. 15.25 - S. „Sąsiedzi”. 15.50 - S. „Trzy kobiety”. 16.40 - Prosto i jasno. 16.45 - S. „Bez domu jest źle”. 17.10 - Notatki gospodyni. 17.20 - S. „W imię miłości”. 19.00 - Wiadomości. 19.25 - Dramat „Rosyjski kryminał”. 20.25 - Co ludzie powiedzą. 20.50 - Złota parka. 21.45 - Wiadomości. 21.55 - Dramat „Sieć”. 22.45 - Z Hollywoodu. 23.10 - S. „Zohierz sukcesu”. 23.55 - Nowa komunikacja.



7.00 - Rowerowe show. 7.10 - Krwawa fala. 7.25 - Spojrzenie. 7.50 - S. „Milady”. 8.40 - S. „Cyganka”. 9.30 - S. „Dziki anioł”. 10.20 - S.

„Komisarz Rex”. 11.10 - Rowerowe show. 11.20 - Krwawa fala. 11.35 - S. „Telefon morderstw”. 12.25 - S. „...a trzeci złoty”. 13.15 - S. „Niagara”. 14.05 - S. „Statek kosmiczny-1”. 15.00 - Koncert. 15.55 - S. „Milady”. 16.45 - Wiadomości. 16.55 - Rowerowe show. 17.05 - S. „Cyganka”. 17.55 - S. „Dziki anioł”. 18.45 - Wiadomości. 19.10 - Krwawa fala. 19.25 - Program V. Matulevičiusa. 19.55 - Loteria. 20.00 - Rowerowe show. 20.10 - Melodramat „Marilyn i ja”. 21.55 - Spojrzenie. 22.15 - S. „Niagara”. 23.05 - Jabłko Adama. 23.35 - Corrida. 0.30 - Program V. Matulevičiusa. 1.00 - 6.55 - DW.



6.55 - S. „Caspar”. 7.15 - S. „Alicja w krainie czarów”. 7.35 - Bez tabu. 8.00 - S. „Biedna bogaczka”. 8.45 - S. „Perła”. 9.30 - S. „Uroczy i dzielni”. 10.00 - Teleshop. 10.30 - S. „Detektyw Magnum”. 11.15 - Kamera VRS. 11.40 - Niech żyje król. 12.05 - S. „Szpital polowy”. 12.30 - S. „Słoneczny patrol”. 13.15 - Dzika przyroda. 14.00 - S. „Herakles. Legendy podróży”. 14.50 - S. „Caspar”. 15.15 - S. „Detektyw Magnum”. 16.00 - 3 minuty. 16.05 - S. „Perła”. 16.50 - S. „Fernandes i Florencia”. 17.40 - S. „Uroczy i dzielni”. 18.05 - Metropol. 18.10 - S. „Biedna bogaczka”. 18.55 - Telegra. 19.00 - Wiadomości. 19.20 - Sport TV 3. 19.30 - Bez tabu. 20.00 - S. „VIP”. 21.00 - S. „Nadzieja Chicago”. 21.50 - Wiadomości. 22.00 - S. „Fanatycy adrenaliny”. 23.00 - S. „Zonaty i z dziećmi”. 23.25 - S. „Prawo i porządek”. 0.10 - S. „Proces”.

8.00 - Z Wilna. 8.15 - Towary i usługi. 8.25 - S. „Kto, jeśli nie ty”. 9.15 - Paluszkilizać. 9.45 - „Jasama”.

11.00 - Cytat dnia. 11.05 - Dzień po dniu. 13.00 - Z Moskwy. 13.15 - Towary i usługi. 13.25 - Listy. 13.30 - S. „Kto, jeśli nie ty”. 14.15 - Dziękuję za zakup. 14.45 - Kanał muz. 15.15 - Miejsce spotkania z A. Szarapową. 15.35 - Podobą się - ogładaj. 16.00 - Filmy anim. 16.15 - Patrol drogowy. 16.30 - Muzyka. 17.30 - Film dok. 18.00 - Z Moskwy. 18.30 - Z Wilna. 18.45 - Towary i usługi. 18.55 - Miejsce spotkania z A. Szarapową. 19.15 - Lekarz domowy. 19.45 - Humor. 20.40 - Patrol drogowy. 21.00 - Z Moskwy. 21.15 - Wileńska Jutrzenka. 21.30 - Bez pytań. 22.00 - Z Wilna. 22.15 - S. „Kto, jeśli nie ty”. 23.05 - Halo, rodacy. 23.20 - Godzina w rządzie.



9.15 - Poglądy. 9.30 - S. „Gospodyni”. 10.30 - Regiony. 11.00 - Przede wszystkim dzieci. 11.30 - Film fab. „Chciałem ujrzeć aniołów”. 16.05 - S. „Przygody Bolka i Lolka”. 16.20 - Prognoza astrolog. 16.25 - Film fab. „Wolny wiatr”. 18.00 - Puls Wilna. 18.10 - Poglądy. 18.20 - Wiadomości (pol.). 18.30 - S. „Gospodyni”. 19.30 - Europa dziś. 20.00 - Puls Wilna. 20.15 - Temat. 20.45 - Poglądy. 21.00 - Wiadomości (pol.). 21.15 - Przede wszystkim dzieci. 22.00 - Recepty. 22.10 - Prognoza astrolog. 22.20 - Film fab. „Hrabina Cosel”.

7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 22.05 - Wiadomości. 7.15, 15.00 - S. „Delikatna trucizna”. 8.15 - Show masek. 8.45 - Człowiek i prawo. 9.25 - Smaczne historie. 9.30 - S. „Nowe przygody Sindbada”. 12.30 - Razem. 13.30 - Abecadło animacji. 13.45 - Siedem bied - jedna odpowiedź. 14.00 - 100%. 14.25 - Do lat 16 i więcej.

16.30 - Kalambur. 17.00 - Proces. 17.45 - S. „Ogniem i mieczem”. 18.45 - Dobranoc, dzieci. 19.00 - Czas. 20.00 - Film fab. „Życie jest piękne”. 22.25 - Łyżwiarstwo figurowe.



6.00, 7.00, 15.00, 18.00, 21.00 - Wiadomości. 6.20, 22.50 - Oddział dyżurny. 6.35 - Nowości rodzinne. 7.20 - Medycyna kwantowa. 7.35 - Filmy anim. 8.00 - Homeopatia i zdrowie. 8.20 - S. „Cyganka”. 9.05 - S. „Santa Barbara”. 15.30 - Wieża. 15.50 - Komedia „Dwanaście krzesel”. 17.25 - Biała papuga. 18.50 - Film fab. „Klątwa starego cementarzysty”. 19.55, 21.30 - Łyżwiarstwo figurowe. 21.55 - Kino + TV. 23.05 - Ścieżka dźwiękowa.

TYPOLOŃIA

6.00 - Kawa czy herbata. 7.45 - Dziennik krajowy. 8.15 - Krakowskie Przedmieście 27. 8.30 - Wiadomości. 8.42 - Prognoza pogody. 8.45 - Małe Formy Wielkich Mistrzów. 9.05 - „Złotopolscy” - serial prod. polskiej. 9.30 - „Quasimodo” - serial anim. dla dzieci. 10.00 - „Tajemnice Sahary” - serial prod. włoskiej. 10.50 - Literatura Polska od A do Z. 11.05 - Wielcy, więksi, najwięksi. 11.30 - Nadrobić stracone lata - Dni Muzyki. 12.00 - Wiadomości. 12.15 - Varius Manx - recital zespołu. 12.45 - „Złotopolscy” - serial prod. polskiej. 13.10 - Program krajoznawczy. 13.30 - Magazyn olimpijski. 13.55 - Magazyn informacji turystycznej. 14.15 - Wieści polonijne. 14.30 - Magazyn Polonijny z Norwegii. 15.00 - Wiadomości. 15.10 - Samarytanin - reportaż. 15.25 - Folkowe nuty. 15.40 - Tkaczki z Kadzidla - reportaż. 16.00 - Muzyczny Serwis Jedyński. 16.10 - Rower Błężeja. 16.15 - Teleexpress Junior. 16.20 - Rower Błężeja. 17.00 - Teleexpress. 17.15 - „Quasimodo” - serial anim. dla dzieci. 17.45 - Krzyżówka szczęścia. 18.10

- Credo 2000 - magazyn katolicki. 18.40 - Gość Jedyński. 18.50 - „Złotopolscy” - serial prod. polskiej. 19.15 - Dobranoc. 19.30 - Wiadomości. 19.55 - Prognoza pogody. 19.57 - Sport. 20.00 - Teatr Telewizji: „Miarka za miarkę”. 21.50 - Filmówka - cykl dok. 22.10 - Romantyczne podróże do Polski. 22.30 - Wieści polonijne. 22.40 - Panorama. 23.00 - Sport-telegram. 23.05 - Linia specjalna. 0.02 - Monitor Wiadomości. 0.30 - Krzyżówka szczęścia. 0.55 - „Złotopolscy” - serial prod. polskiej. 1.20 - Serial anim. dla dzieci. 1.30 - Wiadomości. 1.55 - Sport. 2.00 - Teatr Telewizji: „Miarka za miarkę”. 3.45 - Filmówka - cykl dok. 4.05 - Romantyczne podróże do Polski. 4.30 - Wieści polonijne. 4.40 - Panorama. 5.00 - Linia specjalna.

POLSAT

6.00 - Piosenka na życzenie. 7.00 - „Allo, Allo” - angielski serial komediowy. 7.30 - Polityczne graffiti. 7.35 - „Tom i Jerry” - animowany serial dla dzieci. 8.00 - „Voltron” - serial animowany dla dzieci. 8.30 - „Miasteczko Evening Shade” - serial komediowy. 9.00 - „Tato, co Ty na to” - amerykański serial komediowy. 9.30 - „Poślaniec szczęścia” - telenowela. 10.30 - „Luz Maria” - telenowela. 11.30 - „Renegat” - amerykański serial sensacyjny. 12.30 - Disco Polo Live. 13.30 - „Rodzina zastępcza” - polski serial komediowo-obyczajowy. 14.00 - Dyżurny Satyrzyk Kraju - program Tadeusza Drożdży. 14.30 - Kalambury dla dzieci - program rozrywkowy. 15.00 - „Faceci w czerni” - serial animowany. 15.30 - Informacje. 15.55 - „Renegat” - amerykański serial sensacyjny. 16.45 - „Alvaro”, Brazylia. 17.45 - „Luz Maria” - telenowela. 18.40 - Super Express TV. 18.55 - Informacje. 19.00 - Prognoza pogody. 19.05 - „Poślaniec szczęścia” - telenowela. 20.00 - „Misja w czasie”, USA. 20.50 - Losowanie Lotto i Szczęśli-

wego Numerka. 21.00 - „Ostry dyżurn” - amerykański serial obyczajowy. 21.50 - „System” - serial akcji. 22.45 - Wyniki losowania Lotto. 22.50 - Informacje i biznes informacja. 23.05 - Prognoza pogody. 23.10 - Polityczne graffiti. 23.25 - „Miodowe lata” - polski serial komediowy. 0.05 - Super Express TV. 0.20 - „Amarcord, Amarcord”, Włochy. 2.25 - Muzyka na bis. 5.00 - Pożegnanie.

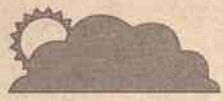


6.00 - „Miłość i dyplomacja” - serial obyczajowy. 6.25 - „Trzy razy Zofia” - telenowela. 6.50 - „Perła” - telenowela. 7.35 - „Sunset Beach” - serial USA. 8.20 - „Z ust do ust” - serial dla młodzieży. 8.45 - Odjazdowe kreskówki. 9.30 - „Dziewczyna z komputera” - serial komediowy. 9.55 - „Czy boisz się ciemności” - serial dla młodzieży. 10.20 - „Wzywam dr Brucknera 2” - serial medyczny. 11.10 - „City Life” - serial obyczajowy. 11.55 - Teleshopping. 12.30 - „Sunset Beach” - serial USA. 13.15 - „Miłość i dyplomacja” - serial obyczajowy. 13.40 - „Z ust do ust” - serial dla młodzieży. 14.05 - Odjazdowe kreskówki. 15.05 - „Dziewczyna z komputera” - serial komediowy. 15.30 - „Czy boisz się ciemności” - serial dla młodzieży. 16.00 - „Potwór z bagien” - serial dla młodzieży. 16.25 - „Sunset Beach” - serial USA. 17.15 - „Perła” - telenowela. 18.00 - „City Life” - serial obyczajowy. 18.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 19.00 - Zoom - magazyn sensacji. 19.30 - „Nie z tego świata” - serial komediowy. 20.00 - „Columbo” - serial kryminalny. 21.45 - „Komando Małolat” - serial kryminalny. 22.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 23.05 - „Sexplozja” - magazyn tylko dla dorosłych. 23.20 - „Murder Call” - serial kryminalny. 0.10 - „Oblicza Nowego Yorku” - serial policyjny. 0.55 - „Kariera maklera” - serial obyczajowy. 1.40 - „Columbo” - serial kryminalny. 3.10 - „Amerykański horror” - serial grozy. 3.55 - „Murder Call” - serial kryminalny. 4.40 - Teleshopping.

Już będzie ciepło

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami. Bez opadów. Wiatr zmienny, 3-8 m/sek. Temperatura w nocy od 0 do 5 stopni mrozu, w dzień od 5 do 10 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni bez opadów. Temperatura w nocy od 1 do 6 stopni ciepła, w dzień od 7 do 12 stopni ciepła.



DROBNE

Remontujemy pralki z gwarancją. Możemy podłączyć. Tel. 42-90-63, 32-09-56 (wieczorem).

UAB „Kaidas” organizuje 7 kwietnia podróż na Białoruś. Tel. 42-90-63, 32-09-56 (wieczorem).

Pomagamy w zakładaniu oraz likwidacji spółek, prowadzimy buchalterię, konsultujemy.

Vilnius, tel. 44-70-00, 8-285-62110.

Kobieta (45 lat) poszukuje pracy. Tel. 56-09-41.

Kobieta poszukuje pracy opiekunki dzieci lub innej. Tel. 8-289-24257, prosić Sylwię.

AGENCJA
PIELGRZYMKOWA
„JUVESTA”
zaprasza w dniach 31.03-10.04 na pielgrzymkę do Rzymu. 12-20 kwietnia na pielgrzymkę do Medjugorii. Vilnius, tel. 64-14-69 (od 9.00 do 17.00), 64-59-52 (od 18.00), 8-299-86125.

Dziewczyna z wyższym wykształceniem pedagogicznym (filolog) poszukuje pracy stałej lub dodatkowej. Tel. 34-40-82.

Młoda kobieta poszukuje pracy tłumacza (jęz. niemiecki, polski, litewski), wychowawcy dzieci, nauczyciela lub korektora (jęz. rosyjski). Tel. 45-92-93.

Firma oferuje usługi w zakresie księgowości. Tel./fax. 72-54-09, tel. 67-21-34.

Wykwalifikowany mistrz-jubiler uczy uzdolnione osoby zawodu jubilerskiego. Tel. 44-55-77.

Sprzedajemy żrzyny brzozone. Cena - 11,00 Lt za 1 m³. Dostarczamy na zamówienie. Vilnius, tel. 51-42-98.

Skupujemy złom metali kolorowych. Vilnius, tel. 77-86-43 (od godz. 9.00 do godz. 17.00 w dniach pracy), 8-298-41237 (wieczorami w dni wolne).

Przedsiębiorstwo „Antarktis” naprawia lodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach. Gwarancja - 1 rok. Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213.

AUTOSERWIS

tel. 40 16 66

Sklep części

zamiennych do samochodów

tel. 40 16 60

Vilnius, Karoliniškės, L. Asanavičiūtės 1a



- ▾ Nieodpłatna wymiana oleju
 - ▾ Naprawa silnika
 - ▾ Naprawa podwozia
 - ▾ Naprawa gaźnika
 - ▾ Naprawa systemu wtrysku
- I-V godz. 8-19, VI godz. 9-16

Stałym klientom - zniżki

DROBNE

ogłoszenia do gazety

KURIER WILEŃSKI

przyjmują

UAB „Kurier Wileński”,
Vilnius, Laisvės pr. 60.
Tel. 42-69-63.
Pn - Pt: 8.00 - 17.00

UAB „KLION”,
Vilnius, Birbinių 4.
Tel. 62-85-21.
Pn - Pt: 8.00 - 19.00,
Sb: 9.00 - 17.00

Księgarnia
St. Korczyńskiego,
Vilnius, Aušros Vartų 9-7.
Tel. 62-55-06.
Pn - Pt: 10.00 - 19.00,
Sb: 10.00 - 16.00,
Ndz: 10.00 - 14.00

Samorząd
Rejonu Wileńskiego,
Vilnius, Rinktinės 50,
I piętro.
Pn - Pt: 8.00 - 15.00

Księgarnia „Elephas”,
Vilnius, Olandų 3.
Tel. 25-30-55.
Pn - Pt: 10.00 - 18.00,
Sb - Ndž: 10.00 - 16.00

UAB „Demonta”,
Vilnius (Nowa Wilejka),
Pramonės 97.
Tel. 67-25-03.
Pn - Pt: 9.00 - 18.00,
Sb: 9.00 - 15.00

2000 PRENUMERATA

Wydanie codzienne - indeks 0044

1 mies.	3 mies.	8 mies.
19 Lt	57 Lt	152 Lt

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów i mieszkańców wsi - indeks 0227

1 mies.	3 mies.	8 mies.
16 Lt	48 Lt	128 Lt

Wydanie sobotnie - indeks 0172

1 mies.	3 mies.	8 mies.
3.90 Lt	11.70 Lt	31.20 Lt

„Kurier Wileński” można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarniach
S.K., Aušros Vartų 9, „Elephas”, Olandų 3,
w szkołach

1 mies.	3 mies.	8 mies.
13 Lt	39 Lt	104 Lt

Wydanie codzienne w redakcji

1 mies.	3 mies.	8 mies.
12 Lt	36 Lt	96 Lt

Prenumerata dla czytelników za granicą

1 mies.	3 mies.	8 mies.
16 USD	48 USD	128 USD

Konto bankowe: Lietuvos Taupomasis bankas,
Sostinės skyrius, Pašilaičių klientų aptarnavimo poskyris,
b/k 60111, a/s 1129001102, valiutinė s-ta Nr. 1871006099



Litewskie Radio
zaprasza codziennie
o godz. 17 min. 30

do słuchania na falach 1107 kHz 271,0 m
oraz FM-105, 1 MHz

audycji w języku polskim.

Życzymy dobrego odbioru!

Wyniki losowania z dnia
28 03 2000
Nr 499



02 03 22 29 32 B

5 liczb + litera - 103108 Lt, 5 liczb - 20000 Lt, 4 liczby + litera - 500 Lt, 4 liczby - 100 Lt, 3 liczby + litera - 10 Lt, 3 liczby - 5 Lt, 2 liczby + litera - 2 Lt.

Wyniki losowania z dnia
28 03 2000
Nr 1365



06 09 12 13 16 20 21 23 28 36 47 48 49 51 52 53 56 57 58 59

Kalendarium

* Czwartek (30.III) jest 90 dniem 2000 roku. Do końca roku pozostało 276 dni.

* Znak Zodiaku - Baran.
* Imieniny: Amelii, Anieli, Leonarda.

* Wschód Słońca - 5.56, zachód - 18.52. Długość dnia - 12 godz. 56 min.

* Księżyc. Ostatnia kwadra - od 28 marca.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs

na 30 marca 2000 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn. walut.

Dolar USD	4,0000
UE euro	3,8280
Dolar australijski	2,4492
1000 rubli białoruskich	4,1775
Korona czeska	0,1075
Korona duńska	0,5140
Funt brytyjski	6,3484
Korona estońska	0,2446
100 jenów japońskich	3,7729
Dolar kanadyjski	2,7482
Łat litewski	6,7351
Złoty polski	0,9770
Korona norweska	0,4755
Rubel rosyjski	0,1413
Korona szwedzka	0,4670
Frank szwajcarski	2,4086
100 tys. lir tureckich	0,6814
Grivna ukraińska	0,7369
100 forintów węgierskich	1,4849
10 tys. lei rumuńskich	2,0653

Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro (jednostki waluty narodowej za 1 euro)

0,7875664 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 lira włoskiego
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Gazeta

„Echo Litwy”
ogłasza konkurs na
nieetatowego
agenta reklamy.

Zwracać się pod numerem
tel. 42 74 71 od godz. 9 do 17.

KURIER
WILEŃSKI

Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Zygmunt ŻDANOWICZ

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322,
ISSN 1392-0405
E-Mail adres: redaktor@kurier.balt.net

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01),
dyrektor spółki Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73), zastępcy redaktora: Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik (tel. 42-79-04), Zbigniew Markowicz (tel. 42-78-90), sekretarz redakcji Andrzej Malkianis (tel. 42-79-49), zastępca sekretarza Marian Sipowicz (42-79-49).

DZIAŁY: polityka - Paweł Kobak (tel. 42-79-64), Stanisław Tarasiewicz (42-79-04), gospodarka - Julitta Tryk (tel. 42-79-68), życie wsi, ekologia - Danuta Danowska (tel. 42-79-68), stolica - Helena Gładkowska (tel. 42-79-68), szkolnictwo - (tel. 42-79-04), kultura, „Vilniana” - Halina

Jotkiallo (tel. 42-79-68), literatura i sztuka - Alwida Bajor (tel. 42-79-64), prawnictwo - Irena Litwin (tel. 42-79-64), zdrowie - Sabina Kozłowska (tel. 42-90-81), młodzieżowy - Agnieszka Skinner (tel. 42-90-81), fotoreporter - Marian Paluszkiwicz (tel. 42-90-81), komercyjny - Dariusz Guszcza (tel. 42-78-90), reklama - (tel. 42-69-63), kolportaż - Artur Dunajewski (tel. 22-34-72), rejon sołeczniczy - Piotr Ryngiewicz (tel. 8-250-52780), rejon trocki - Danuta Raczynska (tel. 8-238-61216)

Dyz. redaktor Aleksander BOROWIK

„Kurier Wileński” przyjmuje ogłoszenia i reklamę pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,
tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i redagowania. Opinie Autorów zawarte w ich publikacjach nie zawsze są zgodne z opinią redakcji. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.